

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie; 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 61.

BYDGOSZCZ, środa dnia 15 marca 1933 r.

Rok XXVII.

## List z Berlina.

### Bezprzykładna klęska socjalizmu niemieckiego.

„Towarzysze“ bezsilnie pochyliłi karki pod butem Hitlera.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Motto: „Wiek męski — wiek kłeski“  
Adam Mickiewicz.

Berlin, 12 marca.

— „Cuda przeżywalimy w tych tygodniach. Przychodzi pewien wybitny socjal-demokrata — człowiek, przed którym niemieckie mieszczaństwo głęboko pochyliło się w przekonaniu, że ma do czynienia z czemś niezwykle pod względem wielkości i siły. Przychodzi ten człowiek do naszego ministra Göringa, który mu oświadcza: „Nie możemy z panem pracować. Pan należy do innego świata. Sam pan zrozumie, że musi pan odejść“.

Człowiek ten odpowiada: „Ale przynajmniej do października moglibyście mnie zostawić, gdyż w październiku osiągam prawo do emerytury“.

Ponieważ nie chcemy być mściwi, po krótkim namyśle odpowiada nasz minister: „Pozostać pan nie może, ale aby pan mógł uzyskać emeryturę, będziemy pana do października urlopowali“.

Ów człowiek odchodzi, lecz po chwili wraca i mówi: „Mam jeszcze jedną prośbę“.

Nasz minister go zapytuje i otrzymuje taką odpowiedź:

„Czy nie mógłbym również otrzymać zwrotu kosztów przeprowadzki?“.

I to był dąb — dąb między temi socjaldemokratycznymi roślinami — temi słowy Hitler zakończył swą opowieść, wygłoszoną dnia 2 marca br. na zebraniu swej partji w berlińskim Sportpalaisie.

I to nie było oszczerstwo. Pokornym, zgiętym w kablak petentem okazał się p. Noske, socjaldemokrata i nadprezydent na wyproszonej u Göringa emeryturze!

Ludzie pamiętają inne czasy. „Towarzysze“ mieli wówczas rozkochane czupryny, pod którymi się kłębiły jeszcze bardziej rozkochane myśli. Chodzili w długich pelerynach, trzymając w prawicach browningi. Mówili tylko o rewolucji. Śpiewali „Czerwony sztandar“. Obiecywali, że będą „sądzić“ i mieszczaństwo całej Europy gęło przed nimi karki, jakby czując na nich szorstkie dotknięcie powroza, który ich wywinduje na latarnie.

Mocarni byli ci przedwojenni „towarzysze“, mimo, że głód i chłód zaglądał im w oczy. Posłuchajmy tylko, co mówił o nich w czasach swej świetności Wilhelm Drugi i — kto wie — czy „Nieostatni“:

„Ja te opozycje (socjaldemokracje) rozstrzaskam“.

„Dla mnie socjalista jest równoznaczny z wrogiem państwa i ojczyzny“.

„Zostawcie mnie socjalistów, już ja sam się z nimi załatwię“.

„Socjaliści są zaraza, która musi być wytepią doszczętnie“.

Cesarskie pogrozki pozostały tylko pogrozkami. „Towarzysze“ okazali się silniejsi od wilhelmowskiego majestatu. Porastali nawet w pióra na tych wyklinaniach. Organizowali niemiecką klasę robotniczą. Wywalczali dla niej nowe prawa i przywileje. Objęli bezkonkurencyjnie dyktat w socjalizmie międzynarodowym. Uczynili z Berlina jakby Mekkę dla wyznaw-

ców nowoczesnego Mahometa-Karola Marxa.

Gdy Hitler sięgał po władzę przeciwnicy jego zapewniali:

— Niemiecka socjaldemokracja nie pozwoli na dyktaturę faszystowską. Siedem i pół miliona jej członków to potęga! Socjalistyczna prasa, socjalistyczne związki, socjalistyczna inteligencja, posiwała w bojach z Wilhelmem — to są skały, po których spłynie bezsilnie ciepłe piwko małowieszczańskiej ruchawki!

Cała Europa słuchała i kiwała z uznaniem głową. Burzuj w roli rewolucjonisty? — To niesłychane! Niema wątpliwości, że robotnicy ogłoszą strajk generalny i Hitler po 48 godzinach będzie „wykończony“, tak jak się „wykończono“ przed 13 laty Kappa.

Zapomniano o jednej drobnostce, że socjaliści przez 14 lat byli u łożu. Nie mają rozkochanych czupryn, ani... czupryn. Na tem miejscu lśnią dostojne łysiny. Nie chodzą w pelerynach tylko w futrach z fokowemi kolnierzami. Przytyli. Mięśnie ich zwiotczały. Ani im marzeń o rewolucji, czy o wyciąganiu ciężkich ciał na latarnie, Czego nie dokonał Bismarck, czego nie mógł zrobić Wilhelm, wypełniły lata rządów, lata dosytu materialnego i pustki duchowej zadowolonych ze siebie „zwycięzców“.

(Ciąg dalszy na str. 2.)

## Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu.

### Wobec naprężonej sytuacji międzynarodowej

Prezydent Rzplitej ma otrzymać prawo zawierania umów międzynarodowych bez aprobaty Sejmu!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 14. 3. Do Sejmu wpłynął następujący projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu:

„Upoważnia się Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy do dnia, na który zostanie zwołany Sejm na najbliższą sesję zwyczajną, w zakresie ustawodawstwa państwowego z ograniczeniami, zawartymi w artykule 44 punkt 6 Konstytucji“.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia“.

W uzasadnieniu rządowym tego projektu czytamy: Ogólna sytuacja ekonomiczna na terenie światowym, jak również szereg ostatnich wydarzeń w innych dziedzinach życia publicznego stwarzają dla Polski takie warunki, w których może się ujawnić konieczność jak najszybszego wydania aktów o charakterze ustaw. Aby zapewnić możność wydawania tych aktów w okresie między sesjami zwyczajnymi ciał ustawodawczych, rząd wnosi projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw“.

Ustęp szósty artykułu 44 konstytucji brzmi, jak następuje: ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w czasie i zakresie przez ustawę wskazanych, jednakże z wyjątkiem zmian konstytucji“.

Zauważyć należy, że żaden rząd dotychczas nie występował z żądaniem tak

szerokich pełnomocnictw dla siebie. Przeważnie domagano się dotąd pełnomocnictw szczególnych i ściśle określonych na okres między sesjami, wyjmując z nich po za zmianą Konstytucji takie sprawy, jak podatki, samorząd, zmiana ordynacji wyborczej, prawo małżeńskie itd.

Przedłożony obecnie projekt pełnomocnictw upoważnia Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów z mocą ustawy w wszystkich dziedzinach życia publicznego. I tak mógłby np. Pan Prezydent na podstawie tak szerokiego pełnomocnictwa bez uprzedniej zgody Sejmu ustalić nowe podatki, zmienić ustawodawstwo społeczne, zawrzeć traktaty międzynarodowe a nawet wypowiedzieć komuś wojnę. (Nie sądzimy, by taka konieczność zaszła. — Red. „Dz.

Bydg.“) Nietykalna pozostaje dla Prezydenta Rzeczypospolitej wyłącznie Konstytucja i to dlatego, że sama ustawa konstytucyjna nie uprawnia Sejmu do nadania Prezydentowi prawa do zmiany Konstytucji.

W kołach politycznych powyższe wystąpienie rządu jest szeroko komentowane. Naogół uznaje się, że dyktatura Hitlera w Niemczech usprawiedliwia rozszerzenie uprawnień rządu Rzeczypospolitej tak, aby Polska w każdej chwili na wszystko mogła być przygotowana.

Wniosek rządu jest jednak pozatem zapowiedzią rychłego zamknięcia tegorocznej sesji budżetowej naszego parlamentu. Końca sesji spodziewać się należy między 20 a 25 bieżącego miesiąca.

## Rewelacje Dziennika Bydgoskiego odbiły się głośnie echem w Genewie.

(b) Sprawozdanie specjalnego wysłannika redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ z Gdańska o prowokacyjnych przygotowaniach Gdańska do awantur wojennych cytują najpływsze pisma zagraniczne m. in.: „Berliner Tageblatt“ i „Journal de Genève“.

Senat gdański, zaniepokojony wzro-

stem niezauważania w świecie do Gdańska, rozpowszechnia przez swój urząd prasowy wiadomość, że rewelacje „Dziennika Bydgoskiego“ są pozbawione podstaw i że zarząd wolnego miasta przejmuje pełną odpowiedzialność za bezpieczeństwo publiczne w Gdańsku i że bezpieczeństwo to było zapewnione także przed wzmocnieniem załogi polskiej na Westerplatte...

Senat gdański może rozgłaszać tego rodzaju „sprostowanie“ naszych rewelacji. Ale my temu „sprostowaniu“ nie wierzymy. Przeczą mu zresztą fakty, które zostały przez nas niejednokrotnie stwierdzone.

### Wysokie odznaczenie dla ks. biskupa Dominika.

Toruń. Wojewoda Kirtiklis wyjechał do Pelplina celem wręczenia ks. biskupowi Dominikowi krzyża komandorskiego orderu Odrodzenia Polski.

## Zamach na Hitlera? Aresztowanie hr. Arco.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 3. Wczoraj w Monachjum aresztowano hr. Arco pod zarzutem przygotowywania zamachu na kancelarza Hitlera.

Hrabia Arco w roku 1919 wykonał zamach na bawarskiego prezesa ministrów Eisnera, który należał do niez-

ależnych socjalistów. W roku 1920 Arco został skazany na śmierć, wyrok ten zmieniono mu później na dożywotne więzienie, które opuścił po amnestji z okazji 80-tych urodzin Hindenburga.

St. Ra.

## Bezprzykładna klęska socjalizmu niemieckiego.

(Dokończenie).

Od 30 stycznia rządzi Hitler. Gazety socjalistyczne nie wychodzą. Na ulicy panują tylko brązowe koszule. Jak Niemcy długie i szerokie wszędzie się kładzie posępny cień czarnej swastyki. Nacjonalizm umacnia się w siodle z każdym dniem. Mnożą się aresztowania. A robotnicy socjalistyczni milczą. Tylko p. Noske drżącym głosem pyta się:

„Czy nie mógłbym również otrzymać zwrotu kosztów przeprowadzki?...”

Są jeszcze ludzie w Niemczech, którzy się pocieszają, że walka nie jest przecież skończona. Mają oni rację. Gdy ci szczupli chłopcy, którzy mimo chłodu biegają po Berlinie tylko w brązowych koszulach, przytyją u złobu, kto wie, może nadzieje „krwawy dzień zapłaty — sędziami wówczas będzie my!”, może? Teraz jednak sądzą hitlerowcy i nie chcą przyznawać... „kosztów przeprowadzki”.

I socjaliści się sami wynoszą!

St. Równicki.

## Kilka ważnych spraw na porządku obrad Sejmu.

Warszawa, dnia 13. 3.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu marszałek zawiadomił, że koło żydowskie wycofało wnioski w sprawie nostryfikacji dyplomów akademickich, uzyskanych na zagranicznych uniwersytetach.

Pos. Tomaszewicz (BB.) referował projekt ustawy o ratyfikacji traktatów przyjaźni, handlowego i praw konsularnych ze Stanami Zjednoczonymi.

Rokowania o te traktaty trwały 7 lat, a w kwietniu ub. roku zostały ratyfikowane przez senat Stanów Zjednoczonych. Traktat ten reguluje całokształt stosunków prawnych i gospodarczych pomiędzy obu państwami. Ma on również wielkie znaczenie ze względu na nasze 4-miljonowe wychodźstwo.

Naturalnym odbiorcą importu z Polski będzie nasze wychodźstwo. Siły polskie w Ameryce są stosunkowo znacz-

ne, zarówno pod względem liczebności naszego wychodźstwa, jak i jego majątku. W 30 bankach amerykańskich ulokowanych było około 100 mlj. dolarów polskich oszczędności, a nieruchomości polskie w samym Chicago oceniane są na około pół miljaru dolarów.

Traktat ten, zawarty na jeden rok, dotyczy więc uprawnień naszych obywateli, postanowień konsularnych i handlowych. Ustawę przyjęto w obu czytaniach.

### Polska spłaci dług amerykański towarami.

Następnie pos. Szawlewski (BB.) referował ustawę o t. zw. moratorium Hoovera. Niemcy potrafiły się uwolnić od swych zobowiązań, natomiast długi wobec Ameryki przytłaczają całym ciężarem stosunki międzynarodowe. Co

się tyczy Polski, chodzi tu o niehonorowanie przez Polskę grudniowej raty z tytułu długów wojennych.

Referent wyraził nadzieję, iż „nowa administracja demokratyczna w Ameryce w której tradycji leży przyjaźne ustosunkowanie się do Polski, odniesie się w sposób bardziej życiowy i gospodarczy do sprawy naszych długów wojennych. Nie posiadamy kopalni złota, więc możemy spłacać nasz dług tylko towarami, albo pracą naszych emigrantów”.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

### Żołnierz po odbyciu służby wojskowej

będzie mógł wrócić do warsztatów pracy.

Bez dyskusji zatwierdzono konwencje o liniach ładunkowych i ustawę o wyekwipowaniu oficerów rezerwy, o testamentach osób wojskowych i nowele o obowiązku wojskowym. Nowela ta wprowadza jednorazowy spis poborowych, a najważniejszym jej przepisem jest ten, że każdy powołany do służby lub na ćwiczenia ma zapewniony ustawowo powrót do poprzedniej pracy, jeśli w danym warsztacie pracował przed służbą wojskową co najmniej 6 miesięcy, a po odbyciu służby zgłosił się ponownie w ciągu dni 14-stu.

Ustawy te przyjęto w obu czytaniach.

### Reforma rolna częściowo pogrzebana.

Dłuższa dyskusja wywiązała się przy ustawie o ogłoszeniu na r. 1933 wykazu imiennego gruntów, podlegających przy musowemu wykupowi. Ogłoszenie imiennego wykazu według przepisów dotychczasowej ustawy wytworzyłyby obowiązek dla Państwa wykupienia 50.000 ha ziemi, co jest niemożliwe z powodów finansowych. „W budżecie mamy na ten cel zaledwie 4 milj. zł. — powiada referent — za co można wykupić około 6.000 ha, przyczem połowa funduszu mogłaby być przeznaczona na wykup ziemi, druga połowa na budowanie nowoutworzonych osad”.

Dlatego projekt idzie w tym kierunku, że zmniejsza wykaz imienny, a rozmiary jego ustalić ma Rada Ministrów.

Pos. Nowicki (PPS.) stwierdza, iż rząd wycofuje się z parcelacji i że ustawa którą referują na plenum Tyszkiewicz, jest gwoździem do trumny reformy rolnej.

Pos. M. Malinowski (Str. Lud.) wyraża żal, iż rząd i większość rządowa w dziedzinie reformy rolnej idą śladem tych, którzy w ciągu 12 lat nie chcieli załatwić w Polsce reformy rolnej. Mówi się, iż lud nie chce kupować ziemi. Wiemy dobrze, powiada pos. M., że właśnie lub chce kupować ziemię, jako ratunek dla siebie. Trzeba stworzyć tylko odpowiednie warunki, ażeby mu to umożliwić. Dlaczego dotąd nie wykonano przepisów o rencie ziemskiej, czy procentowej? Reforma rolna to rzecz wielka. Gdy zewsząd grożą niebezpieczeństwa, trzeba lud jeszcze bardziej przywiązać do ojczyzny.

Za ograniczeniem parcelacji wypowiedział się pos. Kamiński (BB.).

Ustawę przyjęto głosami BBWR. w drugim i trzecim czytaniu.

### Uporządkowanie uprawnień osadników.

Dyskutowano również nad ustawą o regulowaniu własności parcelacyjnej. Chodzi tu o sprawy niezakończonych parcelacji prywatnych na Pomorzu i w Poznańskiem. W dyskusji podnoszono słuszność tej ustawy. Np. w poznańskiem parcelacja ta obejmuje 78 tys. ha. Tymczasem uregulowanych jest tylko 24.000, zaś 103.000 ha ziemi państwowej, rozparcelowanej między nabywców, jest w tym stanie, że osadnicy nie są na nich pełnowartościowymi właścicielami. Za te zaległości odpowiedzialne jest ówczesne ministerstwo Reform Rolnych.

Opozycja wraz z BB. przyjęła powyższą ustawę w obu czytaniach.

Na tem zakończono obrady. Następne posiedzenie odbędzie się we środę, dnia 15 bm.

## „Wszelkie błazeństwo ma swoje granice”.

Goering proponował oderwanie Ukrainy od Rosji wzamian za rewizję wschodnich granic.

Moskwa, 14. 3. (PAT). Cała prasa sowiecka cytuje rewelacje wiedeńskiego organu narodowych socjalistów (grupa Strassera) „Der Schwarze Sender”. Rewelacje te dotyczą konferencji pomiędzy pruskim ministrem spraw zagranicznych Goeringiem a ambasadorem francuskim w Berlinie Francois Poncet, w czasie której Goering miał proponować pomoc niemiecką w dziedzinie oderwania Ukrainy od związku sowieckiego, jeżeli wzamian za to Francja będzie popierała Niemcy w kwestji „korytarza” polskiego.

„Prawda” w dłuższym komentarzu redakcyjnym, zatytułowanym „Kłowni w roli dyplomatów” ostro atakuje nie tylko osobę Goeringa, lecz całe Niemcy i ich obecny regime. Nazwisko Goeringa znane jest przedewszystkiem od chwili podpalenia Reichstagu przez prowokatora van der Lubbe, pisze „Prawda”. Pismo oświadcza, że projekt Goeringa pokrywa się z dawnymi, zupełnie nieukrywanymi planami Rechberga.

Pismo przypomina następnie, że „Niemieccy imperjaliści byli już na Ukrainie i musieli się stamtąd wynosić, bynajmniej nie w tak uroczysty sposób, jak to sobie wyobrażano w Poczdamie i na Wilhelmstrasse”. „Prawda” zapytuje wreszcie, czy niemieckie minister-

stwo spraw zagranicznych przeprowadziło się do gabinetu Goeringa i oświadcza, że „metody policyjne, stosowane przez Goeringów wszelkiego rodzaju, mogą jedynie pogorszyć i tak bardzo ciężką sytuację międzynarodową Niemiec”. Mówią o artykułach niektórych prorządowych pism niemieckich m. in.

„Boersen Ztg.”, nawołujących do zachowania przyjaźni niemiecko-sowieckiej, „Prawda” oświadcza, że „artykuły te nikogo nie wprowadzą w błąd, i kończy wykrzyknikiem, skierowanym pod adresem Goeringa: „Wszelkie błazeństwo ma swoje granice”.

## Czy gólosłowne zapewnienia Gdańska wystarczą?

Zaloga polska na Westerplatte pewniejsza od oświadczeń prez. Ziehm?

Genewa, 14. 3. (PAT) Całodzienne wysiłki sprawozdawcy spraw gdańskich w Radzie Ligi reprezentanta Wielkiej Brytanji sir Johna Simona i prowadzone do wieczora narady ze stronami pozwoliły sprawozdawcy ustalić wytyczne załatwienia dwóch spraw, przedłożonych Radzie Ligi, t. j. sprawy policji portowej i sprawy Westerplatte.

Jak slychać z kół zbliżonych do sekretarjatu Ligi, załatwienie to ma przedstawiać się następująco: Senat gdański miałby cofnąć swoje zarządzenia, dotyczące policji portowej, tj. wycofać z portu policję gdańską, której

miejsce zajęłaby z powrotem policja, podlegająca Radzie Portu. Prezydent Ziehm ma pozatem złożyć przed Radą Ligi oświadczenie, w którym zapewni, że w wykonaniu przez Polskę jej praw na Westerplatte nic nie zagraża.

Wobec tak zmodyfikowanej sytuacji rząd polski uznałby za możliwe przywrócenie normalnego stanu liczebnego załogi polskiej na Westerplatte, przewidywanego w dniu 6 marca.

Sprawozdawca ma pozatem zwrócić uwagę Rady, iż powiększenie załogi polskiej może być zawsze dokonane przy zachowaniu normalnej procedury, przewidzianej przez Radę Ligi w r. 1925.

### Hitlerowcy pobili żonę posła włoskiego.

Ładna pomyłka!

Wiedeń, (PAT) „Sonn- und Montagszeitung” donosi z Berlina, że narodowi socjaliści pobili na ulicy małżonkę posła włoskiego z powodu jej rzekomego wyglądu żydowskiego. Wyciągnięto ją z auta, poturbowano a następnie aresztowano. Dopiero w przyjdym policji stwierdzono pomyłkę.

### Na wyższych uczelniach spokój.

Wykłady i ćwiczenia odbywają się normalnie.

Warszawa, 14. 3. (tel. wł.) Napływające do stolicy wiadomości pozwalają stwierdzić, że na wszystkich uczelniach rozpoczęła się normalna praca. Wykłady i ćwiczenia odbywają się bez przeszkód.

Na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie odbył się wczoraj wiec ogólno-akademicki, na którym przemawiał rektor Kutrzeba, zzywając młodzież do zaprzestania strajku. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Wiedeń, (PAT). Według doniesień prywatnych z Insbrucka, przybędzie tam w dniu 4 kwietnia w drodze do Włoch kanclerz Rzeszy Hitler. W Insbrucku kanclerz zamierza wygłosić mowę na zgromadzeniu rządowym.

## Rząd Rzeszy stara się opanować anarchję

### Samowolne poczynanie bojówek.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 3. Władze niemieckie starają się opanować anarchję. Po niedzielnej odezwie Hitlera wyszły znowu dwa znamienne rozkazy. Komisaryczny minister Prus Goering zapowiada, że pojedyncze poczynania poszczególnych oddziałów czy też członków nie mogą mieć miejsca. On sam będzie przeprowadzał czystkę. Również minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Frick wydał wezwanie, w którym występuje przeciw-

ko napadom na cudzoziemców i tamowaniu obrotów handlowych. Oprócz tych dwóch rozkazów biuro telegraficzne Wojska zaprzecza w specjalnym komunikacie pogłoskom, jakoby cudzoziemcy byli zagrożeni i źle traktowani przez władze policyjne.

Te trzy zarządzenia mają na celu powstrzymać akcję antyżydowską, która zresztą wygasa sama.

St. Ro.

## Rząd koalicyjny w Bawarii.

### 2 miljarde na zatrudnienie bezrobotnych.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 3. Dziś powraca do Berlina z Monachjum kanclerz Hitler. Pośrednictwem jego załagodziło o tyle sytuację w Bawarii, że rozwiązanie sejmu bawarskiego nie jest potrzebne. W Bawarii powstanie rząd koalicyjny z hitlerowców i bawarskiej partji ludowej.

Po powrocie kanclerz Hitler odbędzie konferencję z prezydentem Reichsban-

ku dr. Luthrem w sprawie sfinansowania olbrzymiego programu prac państwowych mających na celu zatrudnienie mas bezrobotnych. W ciągu roku mają być na ten cel uruchomione 2 miljarde marek. Należy wyrazić obawę, czy napięta do ostateczności marka wytrzyma tego rodzaju obciążenie.

St. Ro.

# Sanacja jest „złem“.

Ciekawy wywiad z b. premierem Bartlem.

W ostatnim numerze tygodnika „Bunt Młodych“ organu inteligencji sanacyjnej, ukazał się obszerny wywiad z b. premierem prof. Kazimierzem Bartlem. W sprawach ustrojowych prof. Bartel przywiązuje największą wagę do zmiany dotychczasowej ordynacji wyborczej na jednomandatową. Wybory na tej podstawie, zdaniem p. Bartla zatarłyby przepaść, jaka istnieje między obozem rządowym a opozycją, która jest jedną z największych bolączek kraju.

A później dodaje uwagę, która w odniesieniu do dzisiejszego Sejmu o zdemokratyzowanej większości rządowej jest ciekawa. Mówi mianowicie: „Ilość ludzi sumienia bezsprzecznie olbrzymioby wzrosła w Sejmie“.

A dalej następuje pytanie rozmówcy: — Czy pan profesor uważał powstanie BBWR. za rzecz pożądaną czy może za malum necessarium (zło konieczne)? — Przyznaję, że uważałem powstanie BB. za malum, ale nie necessarium. Uważałem je za malum tout court (zło w całym tego słowa znaczeniu). Moją

## Watykan a zwycięstwo faszyzmu w Niemczech.

Rzym, 13. 3. (Tel. wł.). W stosunku do nowego kursu polityki niemieckiej, wywołanego ostatnim zwycięstwem stronnictwa hitlerowców, w sferach watykańskich panuje wielka rezerwa. Z żywym zainteresowaniem śledzi się tu pierwsze posunięcia nowych kierowników polityki niemieckiej, zwłaszcza stosunek ich do centrum katolickiego. Stolica Apostolska zasadniczo nie może aprobować aktów gwałtu nad obywatelami o innych przekonaniach.

Z drugiej strony rząd Hitlera usiłuje pozyskać zaufanie hierarchii katolickiej i ludności chrześcijańskiej Niemiec przez energiczną postawę w stosunku do komunistów i propagandy moskiewskiej, dążącej do wywrócenia porządku społecznego i wyrwanie z serc wszelkich zdrowych zasad etycznych i religijnych. W kołach wierzących obywateli z uznaniem spotkała się energiczna akcja nowego ministra spraw wewnętrznych przeciw wyuzdanemu życiu nocnemu Berlina.

Komendant oddziałów bojowych Hitlera w Berlinie ogłosił, że za każdego zabitego milicjanta hitlerowskiego, trzech komunistów odpowie życiem.

konceptcją był podział władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej, która jedynie może zagwarantować i wolność i porządek. Powstanie bloku rządowego zasadę tę w zupełności zniszczyło. Obecna władza ustawodawcza i wykonawcza, to dwie rzeczy identyczne, obie znajdują się w tych samych rękach. Jesteśmy pod tym względem tam, gdzie byliśmy przed majem 1926 roku.

Z dalszych wywodów p. Bartla dowiadujemy się, że właściwymi twórcami B. B. byli pp. Sławek i Świtalski. Prof. Bartel był zaś przeciwnikiem tego. Popierał ze swej strony pozatem

status quo i udzielanie ogólnego poparcia stronnictwom lewicy i środka, w których znajdowało się wówczas mnóstwo bezinteresownych zwolenników reżimu.

Dalej prof. Bartel wypowiada jeszcze swoje zdanie o sprawie ukraińskiej i na ostatnie pytanie, co myśli o dalszym rozwoju wewnętrznych stosunków politycznych w Polsce, odpowiada milczeniem.

## Hitlerowcy zbili pałkami ks. Ulitzkę.

„Król polski“ ma udać się do Warszawy!...

W Gliwicach pobili hitlerowcy na zabranie centrowem posła centrowego

## O blok katolicki w parlamencie czecho-słowackim.

„Narodni Listy“ dowiadują się, że do rokowań między czeską i słowacką partją ludową, które podjęte zostały pod wpływem nuncjusza papieskiego celem stworzenia bloku katolickiego w parlamencie czecho-słowackim, ma być wciągnięte również niemieckie stronnictwo chrześcijańsko-społeczne.

ks. prałata Ulitzkę i wykrzykiwali pod adresem ks. Ulitzki:

„Polenkönig! Schweinhund! Geh nach Warschau!“ (Królu polski! Św... Idź do Warszawy!).

Hitlerowcy, jak wiadomo, biorą za złe b. działaczowi niemieckiemu z czasów plebiscytu, że wydał ulotkę, w której powiedział, że walczył w czasie plebiscytu o autonomję Śląska nie tyle ze względów na niemieczyznę, ile raczej ze względów na katolicki charakter Śląska.

Centrowa „Volksstimme“, donosząc o napadzie, pisze, że „w czasie, gdy Korfanty na G. Śląsku walczył w czasie plebiscytu z niemieczyzną i Polacy uprawiali terror, ks. Ulitzka udawał się na najbardziej zagrożone tereny, np. do Pszczyny i Rybnika. Nigdzie jednak, żaden z powstańców polskich ani innych Polaków nie podniósł na księdza ręki. Stało się to dopiero teraz, kiedy nastąpiło hitlerowskie... przebudzenie Niemiec“.

Centrowcy — zdaje się — zapóźno otwierają oczy na rzeczywistość niemiecką.

## Gdańszczanie lękają się polskich armat i kulomiotów.

Prezydent senatu gdańskiego Ziehm przyjął w Genewie niemieckich dziennikarzy i odczytał im długą alarmistyczną deklarację, która stwierdza, że sprawa Westerplatte zagraża egzystencji Ligi Narodów. Ziehm powiedział m. in.: „karabiny maszynowe i armaty, które są skierowane na Gdańsk, mogą bardzo łatwo wystrzelić. Iskra, która wyskoczy z Gdańska, może łatwo wywołać pożar wojenny“.

Sprawa Westerplatte jest bacznie obserwowana przez prasę sowiecką. Nagłówki gazet są znamienne, życziwe: „Polska broni swych praw w Gdańsku“.

## Pogodzili się!



Hindenburg traktował zawsze Hitlera per nogam. Najpierw nie chciał z nim wogóle gadać. Potem, przyjąwszy go na audjencji, mówił do niego jak prokurator do złodziejzaka. Następnie zastrzegł się, że z Hitlerem nigdy inaczej nie będzie rozmawiał, jak przy świadku. Miał nim nawet być v. Pappen. A ostatecznie, przy świadkach i publicznie podał mu rękę i jest z nim teraz gutfreund. Tak to wypadki polityczne i najtwardszego człowieka zmuszają do kompromisu!

Anastazja Drewnowska

## Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

I pokazał jej reprodukcję, przedstawiającą Julję w objęciach Romea. Rzeczywiście w twarzy Julji można się było dopatrzeć pewnego podobieństwa do Danki.

— Śliczna twarzyczka — rzekł starszy pan, wyzyskując okazję do pośredniego komplementu i przenosząc oczy na Dankę, dodał: — Pani jest troszkę za blada, panno Danuto. Przebywać więcej na słońcu i powietrzu, to buzią się zaróżowi... — Cóż to melenas zawraca pannom głowy? — rozległ się nad ich głowami głos Szarzyńskiego.

— Próbuje, kochany panie Krzysztofie, ale bez skutku — roześmiał się starszy pan. — Proszę spojrzeć, czy to nie jest wykapana panna Danuta? — pokazał reprodukcję.

Danka zmartwiała. Zrobiło się z nią coś takiego, że nie mogła już być swobodna wobec Szarzyńskiego, tak jak przed paru dniami. Chciała mu podziękować za konie i zabrakło jej głosu. Objawiła to sobie tem, że on przestał się nią interesować, a ona nim — nie.

Szarzyński pochylił się nad albumem. — Rzeczywiście. — Spojrzał obojętnie na Dankę, której się wydało, że do-

strzegła w jego oczach jakiś szczególny błysk.

— Śmieje się ze mnie — pomyślała z przejmującym skurczem serca. — Śmieje się i może dziwi mojej naiwności.

Szarzyński odszedł. Słońce zniżyło się już ku zachodowi i przez duże okna wlewała się do salonu pożoga czerwonego światła. Ktoś z młodzieży zaproponował, że wartoby już zacząć tańce i skoro się tylko rozległy pierwsze dźwięki muzyki, starszy pan wstał i poprosił Dankę. Potem tańczyła z panem Głuskim i jego młodocianymi synami, potem ze Zgrzytem, któremu oddała Marysię. Tańcząc, lustrowała ukradkiem salę. Szarzyński nie kwapił się do tańca. Dłuższy czas stał koło drzwi, prowadzących na taras, potem poprosił panią Głuską, potem pannę Huńską, a potem Anulkę, która go sama sprowokowała. W końcu opuścił salę i zniknął w mrocznej głębi ogrodu.

Pani Służkowa siedziała na kanapie w otoczeniu innych matek i usta jej się nie zamykały. Dance głupio było, że jeszcze do niej nie podeszła, ale do tej chwili nie miała sposobności. I zresztą bała się trochę tej konferencji. Pani Barbara umiała być ordynarna, wobec jakichkolwiek świadków. I znów na salę wysunęła się para: Anulka z Szarzyńskim. Danka skorzystała z tego psychologicznego momentu i poprosiła tancerza, żeby ją zaprowadził do kuzynki. Służkowa powitała ją serdecznym uśmiechem.

— Chodźże tu Danka — zrobiła jej miejsce na kanapie i przedstawiła kil-

ku starszym paniom. — Nigdy nie widziałam takiego salonu, co? Czego się czerwienisz? Gdzie mogłaś być w Warszawie, jak nie po takich biedotach, jak ty sama? Przyjrzyj się dobrze! I takiego zjazdu też nie widziałam. Same potentaty. Tych dwóch — pokazała głową dwóch młodzieńców asystujących pannie Huńskiej — to już przeszło osiemdziesiąt wlok, tamten koło okna...

— Daj pokój — szepnęła przez zaciśnięte zęby Danka. Nie mogła darować kuzynce, że pomimo, iż pochodziła z dobrej, obywatelskiej rodziny, czuła i myślała po dorobkiewiczowsku.

— Czego chcesz? — zdziwiła się szczerze Służkowa. — Co ja takiego mówię? Patrz — ciągnęła dalej — Szarzyński znów przy Ancie — (Anka przy Szarzyńskim — pomyślała Danka). — Dobrana para — Anka wygląda ślicznie... — Nawet nie wiedziałam, że w naszej okolicy jest tylu kawalerów do wzięcia — zaśmiała się siwowłosa „dziedziczka“, siedząca po drugiej stronie Służkowej. — I to wszystko bogaci, albo zamożni, nie żadne gałganki.

— Za to panien mało — odparła pani Barbara — można policzyć na palcach. Panna Zofja Huńska... — Mówią, że Szarzyński smali do niej cholewki przerwała trzecia sąsiadka.

— Panna Zofja jest po słowie z jakimś dyplomatem — wyjaśniła pospiesznie Służkowa. — Szarzyńskiemu nie spieszy się do żeniaczki. Sam mi mówił. Ale policzymy pauny. — Huńska, dwie Jasiń-

skie... Co? Brzydkie? Śliczne panny, dostaną po dwa folwarki. Moja Anka...

— Wiochna — wtrąciła siwa dama. Danka pogoniła wzrokiem za Anulką, unoszoną w oberku przez Szarzyńskiego. Mała wyglądała bardzo korzystnie. Powiewna sukienka i warkocze dodawały jej wspaniałości.ładna cera wydawała jej poprostu ośniewająca.

— Pan Szarzyński gustuje w zielonych winogronach — zauważyła żartobliwie siwa dziedziczka.

Służkowa rozpromieniona się, spojrzała na Dankę i odpowiedziała:

— Nie takie one zielone, jak się wydają.

— Za wcześnie dojrzały — wtrąciła któraś z dalej siedzących pań.

— Już plotkują, że pan Krzysztof zamierza się starać o moją Ankę — rzekła Służkowa. — Często teraz do nas zagląda.

— Powinszować — zaśmiała się siwa dama. — Wymarzony materiał na zięcia. Bo to i bogaty i przystojny i nie żaden hulaka. Nic mu nie brakuje.

— Co to za jedna? — zapytała kuzynka pani domu, obywatelka z sąsiedniego województwa, pokazując Marysię, tańczącą ze Zgrzytem. — Niczego pannenka, świeża, zgrabna...

Służkowa skrzywiła się wyrazem niechęci.

— Nic ciekawego. Nauczycielka z Zakliczyna. Jabym takiego towarzystwa nie zapraszała. Ale tu u nas modnie jest bawić się w równość z byle kim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

## REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO”: „Rajski ptak” z Dolores del Rio.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Dziś i dni następnych sensacyjny dramat dwóch ludzi p. t. „Góry w płomieniach”. Nadprogram: dodatki dźwiękowe.

## STATKI OCZEKIWANE W GDYNI.

14. bm.: par. „Borgund” (Berg.), par. „Rudolf” (Prove), par. „Otto” (Progr.), 20. bm.: par. „Göta” (PAM), par. „Maja” (PAM), 25. bm.: par. „Plato” (PAM), 29. bm.: par. „Solstadt” (PAM).

## MY, POLSKIE KOBIECY, NIE POZWOlimy RUSZYĆ ZIEMI POLSKIEJ!

Rezolucja uchwalona na wiecu Pań LOPP. 12. bm. w sali Domu Ludowego w Gdyni.

Obywatelki m. Gdyni, reprezentujące kobiety wszystkich warstw społecznych, zebrane dnia 12 marca 1933 r. na wiecu zwołanym przez Koło Pań L. O. P. P. jednogłośnie oświadczają:

1. Zwracamy się do żon i matek niemieckich, jak kobiety do kobiet z apelem: Pomnie na wasze szczerne powołanie kobiece, aby szerzyć miłości bliźniego, pomnie na los waszych własnych dzieci, wstrząśnijcie sumieniem obecnych rządów waszej ojczyzny, aby w interesie dzieł waszych i naszych i całego świata, nie rozpętywali burzy, która zostawi tylko ruiny życia i cywilizacji.

2. My polskie kobiety nie pozwolimy ruszyć ziemi tak polskiej, jak polską jest nasza krew własna, nie pozwolimy ruszyć Pomorza Polskiego. Rabusiów naszej ziemi czekamy gotowe do obrony.

3. My Polki z nad morza polskiego wzywamy wszystkie Polki: a) do publicznego zmanifestowania swojego stanowiska w sprawie polskiego Pomorza; b) do czynnej pracy w L. O. P. P., jako powszechnej organizacji obrony życia dzieci, kobiet i całego społeczeństwa cywilnego w czasie wojny, która nam grozi.

## ULICE OTRZYMAJĄ NAZWY — DOPY NUMERACJE.

Komisariat Rządu ukończył czynności przygotowawcze w związku z zaprowadzeniem na terenie miasta Gdyni nowych obowiązujących przepisów o ewidencji i ruchu ludności.

Rada Miejska uchwaliła nazwy ulic odnośnie do centrum miasta. W tej to części wykonywać się będzie w terenie umieszczanie tablic orientacyjnych.

Następnie wykonano w planach numerację nieruchomości położonych na terenie miasta. Jako zasadę przyjęto że nieruchomości niezabudowane o froncie 20 mb, położona przy ulicy wykończonej wzgl. zaprojektowanej otrzymuje numer porządkowy na odnośnej ulicy. Dalej — numery porządkowe parzyste będą biegnęły po stronie prawej, nieparzyste po stronie lewej ulicy, przyczem jako punkt rozpoczęcia numeracji przyjęto stronę morza i portu.

Przy ulicach zaopatrzonych w przewody elektryczne winni właściciele nieruchomości zamieszkałych umieścić latarnie orientacyjne, których wzór został przez Komisariat Rządu ustalony.

## WALNE ZEBRANIE

### ZW. FABRYKANTÓW I PRZEMYSŁOWCÓW.

Dnia 10. bm. odbyło się walne zebranie Zw. Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni pod przewodnictwem p. dyr. Kawczyńskiego. Na rok 1933 wybrano ponownie prezesem p. inż. F. Skapskiego. Do zarządu weszli przedstawiciele wszystkich branż przemysłowych istniejących na terenie Gdyni, a mianowicie: przemysłu budowlanego p. inż. Śmidowicz, przemysłu budowy okrętów p. dyr. Błażejewski i przemysłu ceramicznego p. Nowacki oraz przemysłu tartaczno p. dyr. Gałczyński.

# Trup z rozplataną toporkiem głową...

## Wstrząsające zabójstwo w powiecie starogardzkim.

Starogard, 13. 3. W małej, cichutkiej wiosce Koźmin stała się niesłychana rzecz. Ludzie zabili pijanego człowieka, rozplatając mu toporkiem głowę... Cała wioska została poruszona tem bestialskim zabójstwem.

W Koźminie żył sobie niejaki Fijał, człowiek, który mając dużo kłopotów — lubił sobie wypić. Krytycznego popołudnia wybrał się Fijał do Pogódek — gdzie u karczmarza Tywusika tak się upił, że tenże musiał go odwieźć do domu. Po przyjeździe do Koźmina Fijał wstąpił ot tak sobie „po drodze” do karczmy p. Burczyka. Tu spotkał przy kieliszku trzech mieszkańców Koźmina — i zaczęło się przywitanie.

— A teraz na to wszystko wydadzcie mi „lagę” mówił Fijał, przywitawszy się obecnymi w karczmie: Kaszubowski, Jasnochem i Wykiem.

— Jesteś urżnięty już jak bęła — idź spać — i odmówili postawienia kolejki. Usłyszawszy to Fijał zaczął kłać i pobiegi do domu, skąd wrócił do karczmy z toporkiem. Wszyscy trzej na widok toporka w ręku pijanego człowieka zerwali się od stołu i rzucili się na Fijała. Rozbroili go.

A teraz mi ci pokażemy, jak to się robi spuszczenie krwi... — i zaczęli mu ścigać spodnie, lecz Fijał wyrwał im się i uciekł. Pobiegł do swego brata Jana, który mieszkał w odległości 80 mtr. od karczmy. Jednak Kaszubowski, Jasnoch i Wyka wywabili Fijaka z domu i pod pozorem wydaniu mu „lagi” przyprowadzili go przed karczmę, gdzie zaczęła się bójka. Trzej uzbrojeni w to-

porek na jednego pijanego... Nagle rozległ się straszny śmiertelny ryk:

Jezus, Marja!... i Fijał padł na ziemię z rozplataną toporkiem głową. Żył jeszcze do godziny 4-tej rano i wyśpowiadał się. Na miejsce okropnego zabójstwa przybyła policja i aresztowała zabójców.

# Nowy podatek majątkowy.

## Sanacja odrzuciła projekt rządowy a wysuwa własny. Min. Zawadzki przyjął nowy projekt z uznaniem.

Warszawa, 14. 3. (Tel. wł.). Onegdaj obradowała sejmowa komisja skarbowo-budżetowa. Omawiano projekt ustawy o podatku majątkowym. Zamiast dyskutować nad przedłożeniem rządowym, klub BBWR. wysunął własny projekt, którego treść zasadniczo różni się od przedłożenia rządowego.

Na czym ta różnica polega? Projekt rządowy przewidywał zasadniczo dwa pro mille od szacunkowej wartości majątku. Natomiast projekt BB. bierze za podstawę nie oszacowanie, lecz płacone podatki, a mianowicie: dla rolnictwa podstawą ma być podatek gruntowny, dla przemysłu i handlu

podatek przemysłowy, dla nieruchomości miejskiej podatek od nieruchomości.

Nowy podatek ustala się na 5 lat, do końca 1937 r. po 24 miliony rocznie. Z tego na rolnictwo przypada 10 milj., na przemysł 10 i pół, na nieruchomości miejskie 3 i pół milj.

Od podatku wolne są gospodarstwa rolne do 7-1/2 hektarów, obroty przemysłowe do 20 tys. zł rocznie i nieruchomości, których przychód nie przekracza 1 000 zł rocznie.

Bardzo charakterystyczną jest klauzula projektu BB., w której powiada się, że gdyby wymiar na tej podstawie

## PUDER BEBE SZOFMANA

idealnie pielęgnuje dzieci.

## Marinetti w Warszawie.

Warszawa, 13. 3. W niedzielę w południe zarząd Penclubu Polskiego podejmował twórcę futuryzmu włoskiego Marinettiego śniadaniem. Obecni byli: min. Zaleski, min. Targowski, gen. Wieniawa-Długoszewski i cały zarząd Penclubu. Dłuższe przemówienie w języku francuskim wygłosił p. Kaden-Bandrowski, następnie po włosku przemawiali pp. Husarski i Morstin, poczem Marinetti dziękował gorąco za serdeczne przyjęcie z jakim spotkał się w Warszawie.

Wieczorem wygłosił Marinetti dłuższy odczyt w języku francuskim. Mówił o plastyce, architekturze i muzyce faszystowskich Włoch. W nocy Marinetti wyjechał do Lwowa na premierę swojej sztuki „Jeńcy”.

## Senat wnosi do ustawy samorządowej aż 400 poprawek.

Warszawa, 14. 3. (Tel. wł.). Dnia 14 bm. Senat obradować będzie nad ustawą samorządową. Do ustawy tej senat wnosi aż 400 poprawek. Są to poprawki istotne i natury stylistycznej.

W urzędowym komunikacie Senatu czytamy: Ta liczba poprawek nie zdziwi nikogo, kto miał sposobność zapoznać się z projektowaną ustawą. W tekście uchwalonym przez sejm w ogniu gorącej dyskusji politycznej trzeba było niejedno zmienić, usunąć niejedną sprzeczność.

Ustawę na plenum referować będzie sen. Roman (BB.).

nie dał przewidzianej sumy 24 milj. zł, będzie on odpowiednio powiększony, ewentualnie zmniejszony.

Referował pos. Wierzbicki (BB.). Posłowie opozycyjni opowiedzieli się za zwróceniem projektu rządowego ministerstwu skarbu i odbyciem w myśl regulaminu pierwszego czytania projektu BBWR. na plenum sejm. Wyrażono zdziwienie, dlaczego blok tak stał się zaskoczony opozycją ze swym projektem.

## Minister skarbu za projektem B.B.

Ponieważ projekt rządowy został odrzucony, z zaciekawieniem oczekiwano przemówienia ministra skarbu Zawadzkiego. Minister stwierdził, że jakkolwiek nowy projekt zmienia całą postać rzeczy, to jednak zmiany te kierowane są tą samą myślą, która powołała ministerstwem skarbu przy złożeniu projektu, a mianowicie, że należy zlikwidować dawny podatek majątkowy, jako życiowo niesłuszny i nie dający się ściągnąć. Jest to możliwe tylko przez przerzucenie niespłaconego a ustawowo nałożonego ciężaru na posiadaczy majątku.

Pomiędzy projektem rządowym a poprawkami referenta są różnice w dwóch ważnych punktach. Projekt rządowy polegał na stałym podatku i podstawie wymiaru opierał na kompletnym szacowaniu majątku; referent opiera podatek na istniejących podatkach realnych i ogranicza go do 5 lat.

Niewątpliwie pierwsza metoda jest teoretycznie słuszniejsza, ale może być narażona na szereg zarzutów, jak: trudność szacowania, wahania konjunkturalne, niedoskonałość aparatu wymiarowego i t. d. Lepiej więc opierać się na istniejących wymiarach podatków realnych. Ale wtedy nie można żądać, aby podatek ten był stały. Wystarczy więc uchwalić go na lat kilka, bowiem możemy się spodziewać, że w ciągu tego czasu przejdziemy do głębszej reformy naszego systemu podatkowego.

W konkluzji minister wypowiada się za projektem BBWR.

W dyskusji opozycja słusznie podnosiła, iż w projekcie tym nie ma ani jednego artykułu, któryby obciążał nowostworzone po maju 1926 majątki i ujął drogą spekulacji stworzone dochody. Rząd nie występuje z projektem obciążenia i opodatkowania tych nowych, niezdrowych i spekulacyjnych dochodów na rzecz państwa.

Nowy stały podatek majątkowy został uchwalony głosami BB.

Zmieniono przytem tytuł na „projekt ustawy o nadzwyczajnej daninie majątkowej”.

## Złoty i dolar



Nic trwałego na świecie — wie to każdy scholar —  
Bo nawet Goljata raz nieszczęście spotka...  
Długo ze złotego wyśmiewał się dolar  
Widząc w nim słabego tylko noworodka.

Ale czas, choć powoli, swe kręgi zatacza,  
Niczyjego na świecie losu nie utrwalił —  
Więc złoty z biegiem czasu wyrósł na siłacza  
A starego dolara polamał paraliż!

## Zjazd wojewódzki Ch. D. na G. Śląsku.

Katowice, 14. 3. (tel. wł.) Uł. niedzieli odbył się tu zjazd wojewódzki Polsk. Stron. Chrześc. Dem. Po uroczystym nabożeństwie na intencję zjazdu, obrady zagal wiceprezes zarządu wojew. pos. Tempka. Do prezydium weszli m. i. marsz. Wolny, Brandys i Szwajnoch, adw. Kobylński, p. Korfantowa. Przewodniczył sen. Kobylński. Wysłano depesze z wyrazami czci i holdu do ks. biskupa St. Adamskiego i prezesa Korfantego, który w niedzielę bawił na zjeździe wojewódzkim Ch. D. w Białymstoku. Obszerne sprawozdanie z działalności zarządu złożył p. Klonowski. Wskazywał on na konieczność podjęcia bardziej wyteżonej pracy na rzecz stronnictwa. Stronnictwo liczy na Śląsku 327 kół. Liczba ta winna się podwoić i potroić.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, które złożył dyr. Dreyza, udzielono zarządowi absolutorjum.

Po referacie polityczno-gospodarczym posła Tempki przeprowadzono obszerną dyskusję. Uchwalono odpowiednie rezolucje, które są odbiciem ostatnich uchwał Rady Naczelnej.

W końcu wybrano nowy zarząd, na którego czele stanął prezes Wojciech Korfanty.

## Zwierzciadło żydowskie.

## Czy socjaliści polscy są antysemitami?

Od dłuższego czasu toczy się bardzo gorąca polemika pomiędzy „Naszym Przeglądem”, a także bundowcy żydowskiej, organem żydów wierzących, a „Robotnikiem” warszawskim, głównym organem Polskiej Partii Socjalistycznej. Spór datuje się od czasu przemówienia żydowskiego posła socjalistycznego Liebermana, wygłoszonego w Sejmie podczas debaty o wyższych uczelniach.

Żydzi, grupujący się około „Naszego Przeglądu”, a także bundowcy żydowskiej, zarzucają Liebermanowi, że w swej mowie sejmowej ani słówkiem nie wspomniał o „wybrykach młodzieży akademickiej, wymierzonych przeciwko żydom”. Twierdzą oni, że Lieberman sam postawił się poza nawias narodowości czy rasy żydowskiej, gdyż w przeciwnym razie musiałby te „wybryki antyżydowskie” z trybuny parlamentarnej potępić.

Ataki „Naszego Przeglądu” na Liebermana oraz Polską Partję Socjalistyczną stawały się coraz liczniejsze i natrętsze, aż w końcu polemika powyższych pism przybrała takie kształty, że gdyby ona toczyła się w czterech ścianach, to strony napewno dopadłyby sobie do oczu.

Doszło wreszcie do tego, że dwaj przedstawiciele P. P. S., poseł Ciolkosz i Obarski zjawili się w redakcji „Naszego Przeglądu” żądając satysfakcji dla Liebermana i swej partji. Redaktor żydowskiego pisma, Hirschhorn, zobaczywszy dwóch czerwonych towarzyszy, mających groźne miny, struchlał i pod jakimś pozorem opuścił lokal redakcyjny. Kiedy po chwili wrócił do swego biura, ale już nie sam, lecz w towarzystwie kilku kolegów redakcyjnych, nabrał takiej odwagi, że czerwoni towarzysze wkrótce znaleźli się poza obrębem redakcji a wyzwiska i przekleństwa redaktorów żydowskich towarzyszyły im aż po zajątki.

„Nasz Przegląd” w licznych artykułach zaczął triumfować, że atak socjalistów na redakcję żydowską się nie udał, zaś Ciolkosz i Obarski umieszcili w „Robotniku” o-

świadczenie, że przybycie ich do redakcji „Naszego Przeglądu” nie miało wcale na celu obicie redaktora żydowskiego, bo gdyby ten zamiar mieli, to od razu by to uczynili, nie czekając na odsiecz, jaka w postaci innych redaktorów żydowskich przybyła „na plac boju”.

Nasze przysłowie mówi: „Kto się czebi, ten się lubi”, a inne: „Kruk krukowi oka nie wydziobie”. Tak też w tym wypadku było i z żydami i z socjalistami żydowskimi. Nagadali sobie różnych słówek niepięknych, nawymyślali sobie co niemiara, aż w końcu zabrał głos prezes klubu parlamentarnego P. P. S. i naczelny redaktor „Robotnika”, Mieczysław Niedziałkowski i burzę uśmierzył.

Niedziałkowski w artykule p. t. „Problem antysemityzmu” wyraźnie napisał, że zarzut „antysemityzmu”, skierowany pod adresem polskiego ruchu socjalistycznego, jest śmieszny, zaś Lieberman nie potępił antysemitycznych zajęć na wyższych uczelniach, bo partja, w której imieniu przemawiał, dziesięć razy już te zajęcia potępiła i to w najostrożniejszej formie.

Artykuł swój zakończył Niedziałkowski stwierdzeniem, że „szukanie z mikroskopem dziury na całym” nie może przyspieszyć rzeczywistego zbliżenia ruchów socjalistycznych polskiego i żydowskiego.

I rozradowała się dusza w Izraelu. Z wielkiej chmury powstał mały deszcz. Żydzi-wierzący zawarli pokój z żydami-bezwyznaniowcami, by znów wspólnymi siłami zwalczać chrześcijaństwo.

Z powyższego zajścia społeczeństwo polskie i katolickie winno wysnuć wniosek: zdwojenie energii zbiorowej ku obronie sztandaru Chrystusowego przed zakusami żydostwa i socjalizmu.

## NOWA FAŁA ŻYDOWSKA DO POLSKI.

Ucieczka żydów z Niemiec do Francji, Szwajcarii i Czechosłowacji przybiera co-

raz bardziej masowy charakter. Tę masową ucieczkę tłumaczą uciekinierzy żydowskiej obawą przed rozruchami antyżydowskimi ze strony hitlerowców.

Sprawa ta nie wiele by nas obchodziła, gdyby uciekinierzy żydowskiej omijali Polskę, tę zniechęconą przez nich Polskę, gdzie rzekomo odbywają się pogromy żydów.

Tymczasem prasa katowicka doniosła, że na Górnym Śląsku przyjechało w ostatnich dniach z Niemiec około 300 rodzin żydowskich. Podobno żydzi zamierzają w dalszym ciągu urządzić najazd na Górny Śląsk.

Według doniesień prasy żydowskiej przybył do Warszawy przez związek kupców żydowskich w Lipsku Salomon w sprawie żydów „polskich” w Saksonji i Turynji, którzy obecnie nie mają obywatelstwa polskiego, a chcieliby wrócić do Polski z obawy przed Hitlerem.

Jak pisze żydowski „Hajnt”,

„liczba takich żydów w tych krajach jest bardzo znaczna i dosięga co najmniej 2 tysięcy, nie licząc członków rodzin. Dlatego też byłoby bardzo ważne, aby władze centralne zainteresowały się tą sprawą, obecnie tak nagłą i poczyniły kroki, aby ta kategoria osób otrzymała

## Białe zęby Chlorodont

Pasta do zębów, używana przez miliony ludzi na całym świecie. Pierwszorzędna w działaniu, oszczędna w użyciu.

obywatelstwo polskie... P. Salomon zamierza rozpocząć starania w Warszawie w kierunku załatwienia postulatów żydowskiej emigracji z Polski w Saksonji i Turynji...

Żydzi, o których tu chodzi, to niewątpliwie żydzi rosyjscy, którzy opuścili swego czasu Rosję. I takich to żydów „polskich” chce teraz p. Salomon sprowadzić do Polski.

Miejmy nadzieję, że misja p. Salomona spełni się na niczym, nie sądzimy bowiem, ażeby czynnikami miarodajnymi miały mu pomóc na ręce.

Oby w historii naszej nie powtórzył się błąd Kazimierza Wielkiego, polegający na tem, że udzielił masowej gościnności żydom, którzy opanowali miasta polskie, stali się wszechwładnymi panami przemysłu i handlu.

Starajmy się o to, ażeby Polska, o której wolność i niepodległość walczyły całe pokolenia polskie, nie stała się z czasem Judeo-Polską!

## Groźba zalewu przez Ocean.

Ogólna szkoda wynosi przeszło 50 milj. dolarów.

Nowy Jork, 14. 3. Z Kalifornii donoszą, że w Compton ogłoszono stan wojenny, celem zapobieżenia grabieży.

W Santa Monica spadł na ziemię samolot policyjny, który miał dokonać lotu wywiadowczego. Trzech lotników spaliło się wraz z aparatem.

O ile już teraz można przewidzieć, w Hollywood niema żadnych większych szkód. Dotychczas stwierdzono około 125 zabitych. Ogólną szkodę obliczają na 50 milionów dolarów.

W Longbeach zanotowano dotychczas trzydzieści dwa wstrząsy ziemi.

Istnieje obawa, że olbrzymia fala zaleje Longbeach i władze zastanawiają się nad ewakuowaniem miasta.

Los Angeles. (PAT). Lotnik, który obleciał całą południową część Kalifornii opowiada, że bardzo wiele budynków w gruzach, a w wielu miejscach wybuchły pożary. Składy benzyny w Los Angeles, San Pedro, Long Beach i Wilmington są w ogniu.

Olbrzymie rezerwuary wody w Los Angeles zaważyły się, zalewając sąsiednie domy.

## Gdy bóle dręczą...

Bóle reumatyczne w stawach i mięśniach, neuralgię i bóle głowy z powodzeniem uśmierniają i usuwają tabletki Togal. Togal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego, zwalczając w ten sposób w zarodku te niedomagania. Togal nie wywiera ubocznego szkodliwego działania. We wszystkich aptekach. Należy jednak zwracać baczną uwagę na oryginalne, nieuszkodzone opakowanie.

## Togal

## Z tajników szpiegostwa niemieckiego w czasie wojny.

Fosforyzująca bielizna służyła jako wskazówka, w którym miejscu należy zrzucić bomby.

**Londyn.** W Londynie zmarła niedawno wśród okropnych okoliczności po życiu pełnym przygód, osoba, która przez lata całe obracała się na granicach polityki, zbrodni i patologii i wreszcie tajemnicę swą zabrała do grobu. Maud Marshall, 64-letnia panna, na którą w okolicy spoglądano jak na dziewczynę z pewną obawą, popełniła straszne samobójstwo. Obłąka się benzyną i własnoręcznie podpaliła się.

Wszystkie ubikacje domu były wytapetowane podobiznami niemieckich żołnierzy.

Wszędzie wisiały części mundurów niemieckich i podobne pamiątki wojenne, — pochodzenia niemieckiego.

Obok widniały karty sztabu generalnego Flandrii i specjalne karty Anglii i Londynu.

Władze miejscowe, które przeprowadziły rewizję domu, stanęły przed zagadką. Dopiero londyńska centrala policyjna na Scotland Yard, mogła powiedzieć coś niecoś o Maud Marshall, ale szczerze te wiadomości pełne były braków.

Miss Marshall od roku 1916 była dobrą znajomą centrali śledczej, w której akta figurowała jako „M. 3.” z dopiskiem: „przypuszczalnie tajna agentka niemiecka”.

Maud Marshall, która wówczas posiadała małą willę w Southekensington aresztowano pewnego dnia na podstawie niezwykłego podejrzenia. Wówczas panowało głębokie przekonanie, że w Londynie jest ktoś, kto kierował celnie rzutami bomb niemieckich zeppelinów i samolotów na stolicę Anglii. Za tą dawną poszukiwaną osobę uznano wreszcie Maud Marshall. Materiał obciążający stanowiły trzy kosze pełne bielizny...

Zauważono bowiem, że Miss Marshall w obszernym swym ogrodzie stosunkowo często wykladała bieliznę na

bieliznę. Podpadało przytem dziwne ugrupowanie poszczególnych części bielizny. Dalej: na noc bielizny nigdy nie wnoszono do domu. A potem stwierdzono, że bielizna była przesiąknięta roztworem fosforu...

Z tych szczegółów powstało wreszcie oskarżenie: Maud Marshall oskarżono o dawanie sygnałów niemieckim statkom powietrznym i samolotom do napańców nocnych, zapomocą fosforyzowanej bielizny, rozłożonej w ogrodzie. Jeżeli n. p. różne części bielizny ułożone były w linii prostej, to w ten sposób miały wskazywać kierunek do sąsiedniego centrum fabrycznego, doku wojennego, lub innego ważnego punktu.

Proces przeprowadzony na wiosnę 1917 odbył się wprawdzie przy drzwiach zamkniętych, lecz niektóre szczegóły jego dostały się jednak do wiadomości publicznej i przez pewien czas Maud Marshall, jako „pani niemieckich eskadr bombowych” była tematem rozmów.

Sąd uznał pomoc dla niemieckich sił powietrznych za udowodnioną i skazał Maud Marshall na cztery lata więzienia. Majątek jej skonfiskowano. Podczas procesu odpowiadała skąpo, tłumaczyła stale, że „czuje się Niemką”, że kocha Niemców i ich kulturę. O prze-

## Zanik niezależnej prasy w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 3. W dniu wczorajszym „Berliner Tageblatt” ukazał się na mieście. Zawieszenie zostało odwołane przez władze policyjne wzamian za przyrzeczenie ze strony redakcji, które streszcza się w kompletnej zależności od czynników rządowych.

Tak więc policyjne zarządzenia w Niemczech doprowadziły do zaniku niezależnej prasy.

siągniętej fosforem bielizną nie można było z niej wydobyc ani słowa.

Miss Marshall rozpoczęła odsiadanie kary, jednak bezpośrednio po zawieszeniu broni została uwolniona. Co się z nią później działo, nie wiedzą nawet wszyscy wiedzący na Scotland Yard.

W roku 1924 pewna firma notarialna w Londynie otrzymała nakaz wypłacenia Miss Marshall większego spadku.

Od tego czasu o Miss Marshall nie już nie słyszano, aż ostatnio straszne samobójstwem znów przypomniała się światu.

## Sensacyjna skarga maharadży

Znajomość i kilkoletnia przyjaźń serdeczna, a potem proces o zwrot 400 funtów szterlingów.

Londyn, w marcu.

Przed sądem w Londynie toczył się sensacyjny proces, którego bohaterem był indyjski maharadża Kumaru z Gondalu (Kathiawar). Maharadża skarżył niejakiego Maxwella, nauczyciela jazdy konnej, o zwrot pożyczonych 400 funtów szterlingów. W imieniu maharadży wystąpił adwokat angielski.

Maharadża poznał Maxwella w tatarsatu w Londynie i od razu obdarzył go swoją przyjaźnią. Wprawdzie źródłem tej nieoczekiwanej sympatii była właściwie piękna żona Maxwella ale mniejsza o to, dość, że maharadża zaczął obsypywać dżokeja i żonę królewskimi podarunkami. W końcu zawiózł ich na swój koszt do Monte Carlo, gdzie gościł ich w swojej willi i wypłacał im stałą pensję.

Przyjaźń ta trwała lat ośm. Pani Maxwell otrzymała od maharadży naszyjnik z pereł cejlońskich, fortepian i

## 35 dygnitarzy sowieckich skazano na śmierć.

Moskwa, 14. 3. (PAT). Wbrew powszechnemu oczekiwaniu los 75 wysokich urzędników resortów rolnych Z. S. S. R. i republik ukraińskiej i Białorusi Sowieckiej, oskarżonych o utworzenie organizacji sabotażowej w rolnictwie został zadecydowany nie na jawnym procesie ale na posiedzeniu kolegium G. P. U.

35 oskarżonych skazano na karę śmierci, pozostałych 40 na więzienie od ośmiu do 10 lat. Wyroki śmierci wykonano o świcie.

Wśród rozstrzelanych znajdują się m. in. b. komisarz ludowy rolnictwa Konar-Gałaszczuk i b. zastępca komisarza ludowego Konarskij, oraz szereg wyższych urzędników sowieckich.

limuzynę. Gdy maharadża pojechał do Indji i wrócił po roku, przywiózł stamtąd Maxwellom kosztowne podarki w postaci skór tygrysiich, kaszmirów i drogich pierścionków.

Aż pewnego dnia bomba pękła. Maharadża był w złym humorze, spoglął niechętnie na swoich przyjaciół potem pożegnał się z nimi ozięble. Nazajutrz posłał do prokuratora swego sekretarza ze skargą, że Maxwell winien mu jest 400 funtów szterlingów. Żądał tylko tych pieniędzy. O wszystkim innym zapomniał. Dlaczego? Niewiadomo.

Niedawno odbył się proces. Maxwellowie zgodzili się zwrócić 400 funtów, ale maharadża stracił opinię. Sędzia nie szczędził złośliwych uwag pod adresem tego „wschodniego kacyka”, który posiada skrzynie pełne złota i złości się o kilkaset marnych funtów, które ofiarował kiedyś swoim przyjaciółom w przystępie dobrego humoru.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINJCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

**KCYNIA.** Śmierć pod kołami pociągu. Na torze Kcynia—Wągrowiec, między Kcynią a Grocholinem, poniosła śmierć pod kołami pociągu osobowego 30-letnia Zyska z Żorawi, pow. szubiński. Wracała ona w godzinach popołudniowych po zakupach do rodziców, deputantów, gdy przy przekroczeniu toru wskutek nieostrożności lub nieusłyszenia sygnału, a panna wteży silny wiatr, porwana została przez pociąg, który zostawił tylko zniekształcone zwłoki nieszczęśliwej dziewczyny. Tragiczny wypadek w okolicy bywa też inaczej komentowany.

**PAKOŚĆ.** Nieuczciwy urzędnik. Sąd mogileński skazał b. urzędnika kolejowego Kazimierza Hetmana, obecnie bezrobotnego, na tydzień aresztu za kradzież przedmiotów wartości 24 groszy. Hetman, pełniąc służbę magazyniera na dworcu towarowym, zabrał swego czasu z przesyłki dla apt. Zawadzkiego pewną ilość korków wartości 24 groszy. Z czynu tego zwierzył się swemu znajomemu, który niezwłocznie doniósł o tem policji.

**PANIGRODZ.** Postrzelony na wyprawie po drzewo? Kilku bezrobotnych z Panigrodza wybrało się do pobliskiego lasu po drzewo, gdy w tem nadeszli obaj leśnicy majątności Grocholin i wezwali ich do wylegitymowania się. Kilku z przytrzymałych próbowało zbiec. Padły trzy strzały, które ugodziły niej. Banacha w ramię i szyję. Pozatem B. otrzymał strzał z brzoyny w nogę. Na szczęście rany nie są niebezpieczne.

## Po nowej ustawie akademickiej w Grecji...



Rektor Magnificus będzie musiał berło rektorskie zamienić na karabin.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 14 na 15 bm. p. dr. Simon.

Nocny dyżur w bież. tygodniu pełni apteka Zdrojowa ul. Solankowa.

Biblioteka Miejska czynna codziennie od godziny 17 do 18, a w sobotę od 17 do 19.

Pogotowie Och. Straży Poż. tel. 618.

#### Repertuar kin:

Stylowy: „Halo Paryż! Hallo Berlin!”  
Pałac: „Poganiń” i „Dole i niedole” z Filipem i Flapem.

Żak: „Cyrkowiec mimowoli”.

Żołnierskie: „Golgota”.

Postrzelony podczas kradzieży węgla kolejowego. Podczas kradzieży węgla kolejowego na linii Herby—Gdynia w Rabiniku pod Inowrocławiem postrzelony został z rewolweru przez policjanta 15-letni Antoni Bartoszkiewicz z Popowic. Ciężko ранego przewieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

Mały pożar. W mieszkaniu mistrza rzeźni-

ckiego Łapki przy ul. Kilińskiego wybuchł pożar, który został w zarodku zlokalizowany przez miejscową ochotn. straż pożarną. Szkody są minimalne.

Nową placówkę handlową — skład bławatów — otworzyli w Inowrocławiu przy Rynku 18

państwo Leonostwo Jasińscy. Dzięki właśnie temu żydzi nie mogli usadowić się w centrum miasta, o co tak usilnie zabiegają. P. Jasińscy prowadzili przez długie lata podobne przedsiębiorstwo i pozyskali sobie zaufanie wśród szerokiego rzesz obywatelstwa kujawskiego. W dzisiejszym kryzysowym czasie każdą nową placówkę handlową chrześcijańską należy powitać z zadowoleniem i życzyć jak najlepszego powodzenia. Szczęść Boże! — Patrz ogłoszenie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 15 marca br. otwieram

**w Inowrocławiu przy Rynku 18. skład**  
obficie zaopatrzony w gwarantowane i nowo zakupione towary bławatne, dywany, choaniki, pod firmą:

### Leokadja Jasińska

Moim staraniem będzie skora, rzetelną i fachową obsługą i cenami konkurencyjnymi zaskarbić sobie zaufanie P. T. Klienteli. O łaskawe poparcie mego chrześcijańskiego przedsiębiorstwa uprzejmie proszę.

4852)

Z poważaniem **Leokadja Jasińska.**

## Właściciele domów protestują przeciwko nowym obciążeniom.

W związku z zamierzonym obciążeniem właścicieli domów — czyszczenia ulic — przez magistrat m. Inowrocławia, zarząd Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości zwołał wielkie zebranie swych członków i nieczłonków w dniu 10 bm., na które stawiło się przeszło 200 osób. Na czyszczenie ulic potrzeba co najmniej 76.000 zł, na które trudno znaleźć pokrycie w budżecie administracyjnym gminy na r. 1933-34. Magistrat tedy, pragnąc uchronić budżet o powyższą kwotę, zamierzał obarczyć właścicieli domów czyszczeniem ulic.

Właściciele domów, którzy i tak są obciążeni zbyt wygórowanymi świadczeniami podatkowymi, zaprotestowali przeciwko temu nowemu

obciążeniu. Po szerokiej dyskusji powzięto jednoznacznie uchwałę, w której właściciele domów stwierdzają, że ciężaru czyszczenia ulic na siebie nie przyjmują i apelują do rady miejskiej, aby sumę potrzebną na utrzymanie porządku na ulicach wzięto z innych pozycji budżetowych.

Czy protest wyrażony przez właścicieli domów, korporacje miejskie uwzględnią, okaże się niebawem. Faktem jednak jest, że w budżecie na r. 1933-34 możnaby było znaleźć odpowiednią pozycję na pokrycie kosztów czyszczenia ulic, które podobno są uprzątane raz na dwa tygodnie.

## Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem”, ul. 3 Maja 37 (telefon 360) i „Pod Gryfem”, ul. Lipowa 33, telefon 124.

#### Repertuar kin:

Apollo: „Biała trucizna” polski dźwiękowiec z Jaraczem w roli głównej.

Gryf: „10 procent dla mnie” doskonała polska operetka z Krukowskim i Walterem w roli głównej.

Orzeł: „Artyści” i Buster Keaton.

Akademja Zw. Obrony Kresów Zach. W cyklu comiesięcznych akademii ruchliwego koła Z. O. K. Z. przypadła marcowa akademja na ub. niedzielę. Widownia Teatru Miejskiego była przepelniona. Orkiestra 64 pp. pod batutą p. Borowskiego odegrała kilka utworów, a chór semi-

naryjny pod batutą prof. Dawidowicza odśpiewał 6 piosenek. Artysta dramatyczny Józwicki wystąpił z deklamacjami, ks. major dr. Łęga zaś w wykładzie „Słowianie nad Bałtykiem” zbijał bałamutne twierdzenie uczonych niemieckich, wykazując historyczne prawa Polski do Bałtyku. Słowo wstępne i końcowe wygłosił prezes Z. O. K. Z. dyr. Puppel.

Zaginiony. Mistrz krawiecki Jęsik zgłosił, że jego wychowanek Henryk Jęsik oddał się dnia 3 bm. z domu i dotychczas nie wrócił. Jest to 12-letni blondyn, wysoki 130 cm., włosy kędzierzawe, twarz blade, oczy piwne, ubranie z wojskowego materiału, buciki czarne gumowe, czapka popielata barankowa, pończochy czarne i granatowy swetr.

## Zjazd Zw. Kolejowych Pracowników Drogowych okręgu dyrekcji Gdańsk.

W ub. niedzielę obradował w Grudziądzu zjazd kolejarzy, który zagał prezes Elskowski z Torunia. Marszałkiem wybrano p. Skupinię z Chełmży, wicemarszałkami pp. Guentera z Grudziądza i Wiśniewskiego z Chełmży, sekretarzami pp. Nowakowskiego i Sławskiego z Chełmży.

Zjazd powitał w imieniu dyrekcji kolejowej

inż. Jurewicz, w imieniu prasy red. Kunz, w imieniu zarządu głównego prezes Trzosowski, a w imieniu rozsypanych na przestrzeni członków drogowych p. Frankiewicz z Chełmna.

Sprawozdania wygłosili prezes Elskowski, sekretarz Dąbkowski oraz skarbnik Iwański. Zarząd starał się polepszyć dolę członków, która nie jest wcale do pozazdrosczenia, gdy się zważy, że pracownik kolejowy (drogowy) pracuje zrzedu 16, a nawet 24 godzin, gdy zajdzie potrzeba.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej referował p. Nowakowski z Jabłonowa. W dyskusji podniósł p. Matuszewski z Wąbrzeźna ofiarą pracę zarządu.

Referat wygłosił prezes Trzosowski z Chełmży, który wykazał korzyści należenia do organizacji. W tej samej sprawie zabrali głos pp. Stosowski - Starogard, Jaworski - Gdynia, Guenter - Grudziądz, Małowski - Wąbrzeźno, Piosik - Bydgoszcz, Frankiewicz - Chełmno.

Po przerwie obiadowej uchwalono rezolucję, która szczególnie żywo interesuje się losem pracowników drogowych, a którą delegacja zawiezie do Warszawy.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Tadeusz Nowakowski Grudziądz - prezesem, Frankiewicz Chełmno - I. wiceprezesem, Jakus Gdynia II. wiceprezesem, Stanisław Dąbkowski Toruń - sekretarzem, Kazimierz Retze - zast. sekretarza, Piotr Krajer, Bydgoszcz - lawnikiem. Dalszymi członkami pp.: Władysław Szulc, Stanisław Sabinarz, Leon Bartoszek, Roman Piosik, Wacław Jaworski, Kazimierz Retza. Do komisji rewizyjnej pp. Wojcicki - Jabłonowo, Ossowski - Tczew, Turpilowski - Gdynia i Iwański - Toruń.

W końcu uchwalono rezolucję przeciw zachłanności prusko-hitlerowskiej.

### Jeżewo.

Nowy zarząd Kółka Rolniczego, liczącego 35 członków, jest następujący: pp. Liszkowski - prezes, Fr. Chmielewski wiceprezes i bibliotekarz, Łobocki - sekretarz, Zieliński Jan - skarbnik, Urbański i Gruszka - komisja rewizyjna. Kółko obchodzi w tym roku 25-lecie swego istnienia.

Stow. Młodzieży Męskiej wybrało do zarządu pp.: Bąkowski Kazimierza prezesem, Wytrązka Leona sekretarzem, Stysika Konrada skarbnikiem, Kruczkowskiego Bronisława bibliotekarzem, Gawrońskiego Alfreda naczelnikiem, Frankiewicza Fr. gospodarzem.

Odwodnienie łąk. Pod Jeżewem znajduje się większy obszar — przeszło tysiąc mórg — łąk zwanych Pleśno, będących przeważnie własnością rolników z Jeżewa i okolicy. Trawy tych łąk są kwaśne i mniejwartościowe wskutek nadmiaru wilgoci. To też istnieje projekt — omawiany na zebraniach Kółka Rolniczego — podniesienia wartości tych łąk przez dostateczne odwodnienie, w którym to celu należy wykopać kanał długości około 500 metrów.

### Tuchola.

Organizacja Kół Ligi Morskiej i Kolonjalnej w powiecie. W Białe założone zostało Koło L. M. i K., gdzie na zebraniu organizacyjnym przemawiał nadleśniczy Kamiński z Woziwody. Do zarządu wybrano: A. Bieska przewodniczącym, J. Stosika sekretarzem, Fr. Matlickiego skarbnikiem. Takież Koło założono w Ostrowie. W Raciążu weszli do zarządu: E. Kręcki przewodniczący, Kłosowski zastępca, Krzemiński sekretarz, Lewandowski zastępca, Borna skarbnik. Prócz tego zawiązało się Koło w Kęsowie.

Kurs zarządów S. M. P. odbył się tu przy udziale 70 przedstawicieli z placówek: Tuchola, Czekcyn, Śliwice, W. Mędromierz, Stobno, Raciąż, Iwiec, Bładowo, Mukrz, Jelenicz-Kęsowo i Klonowo. Sekretarz generalny związku ks. prof. Zynda udzielił wielu cennych wskazówek.

### Tczew.

Walne zebranie oficerów rezerwy zagał prezes insp. Tarnowicz. Na marszałka powołano dr. Zwierznińskiego, na sekretarza p. Ostruszkę. Dzięki współpracy koła z korpusem oficerskim garnizonu tczewskiego i gniewskiego rozwinięto wielką działalność p. w. w powiecie. W skład nowego zarządu wchodzi: prezes insp. Tarnowicz, zastępca mec. Cwikliński, sekretarz Wojtanowski, skarbnik Głowczewski; członkowie zarządu: dr. Zwierzniński, mec. Tomczyk, inż. Wądolowski; komisja rewizyjna: dr. Smokowski, Lech i Iwicki.

Zamiast kwiatów z okazji imienin ks. prob. Kupczyńskiego do dyspozycji Pań Miłosierdzia złożyli: pp. Nadolscy 20 zł, pp. Mackowiakowie 20 zł, Bractwo Matek 50 zł, Tow. Robotników Katolickich 50 zł, Tow. Ludowe 25 zł, Trzeci Zakon 25 zł oraz Anioł Stróż 20 zł. Pieniądze te przeznaczone zostały na zakup odzieży wiosennej dla najbardziej potrzebujących.

Sąd grodzki skazał za kradzież: Leona i Franciszka Latoszewskich na 6 miesięcy więzienia każdego, Pawła Kopytkowskiego, Józefa Zimnego i Feliksa Szomskiego każdego na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Za chlebem. Przez stację Tczew przejeżdżał do obozu emigracyjnego w Wejherowie transport emigrantów, udających się do Ameryki.

Ceny targowe. Na ostatnim targu tygodniowym notowano następujące ceny: masło mleczarskie 1,60—1,80 zł, masło wiejskie 1,20 do 1,50 zł, smalec 1,50 zł, lój 1,50 zł, jajka 1,40 do 1,70 zł, wieprzowina 0,80—1,10 zł, wołowina 0,80—0,90 zł, skopowina 0,50—0,60 zł, cielęcina 0,70 zł.

## Chełmno.

Ze Związku Weteranów Powstań Narodowych. Walnemu zebraniu przewodniczył p. Dobrzański, który powołał do pióra p. Cerafickiego, jako lawników pp. Luthera i Makowskiego. W zebraniu wziął udział delegat delegatury pomorskiej p. Kwaśnik z Bydgoszczy, Koło liczy 59 członków. W skład nowego zarządu weszli: prezes - Luther, wiceprezes - Matuszewski, sekretarz - Ceraficki (ponownie), zast. sekretarza Ceglarski, skarbnik - Matuszewski Edmund, ja-

ko lawnicy: Komosiński, Kasprzyk, Lipiński, Hofmann. Komisję rewizyjną tworzą: major Klein, Kubicki, Dziekan, Makowski, Wiśniewski i Linkowski; sąd koleżeńcki: Wolff, Janiszewski, Wojnowski, Odrowski i Furman; komisję kulturalno-oświatową: plk. Koczorowski, mjr. Klein, Komosiński i Janiszewski.

Rozwiązanie zebrania antysemitycznego. Tow. „Rozwój” zwołało na dzień 5 bm. zebranie do sali „Dworu Chełmińskiego”, na które przybył również poseł Sacha oraz red. „Słowa Pomorskiego” Madejski. W chwili zagajenia zebrania przez prezesa Gerlacha zjawiała się na sali policja i zebranie rozwiązano, a to wobec dotąd nie załatwionej rejestracji towarzystwa. W pół godziny później odbyło się zebranie Tow. Kupców Samodzielnych, na którym po wylegitymowaniu członków przez policję wygłoszone zostały referaty o dążeniach i najazdach żydowskich na ziemię zachodnie Rzplitej.

Przewóz przez Wisłę parowcem i małym promem dla pieszych, furmanek i samochodów do 20 ctr. od godz. 7 rano do 7 wieczór.

# W obronie chrześcijańskich zasad wychowania młodzieży.

## Gimnazjum w Wolsztynie terenem akcji niezgodnej z zasadami chrześcijańskimi. Zbiorowy protest duchowieństwa.

Księża proboszczowie dekanatu zbąszyńskiego, zgromadzeni w dniu 6 marca 1933 r. na konferencji dekanalnej w Wolsztynie, stwierdzają z ubolewaniem, że gimnazjum w Wolsztynie, kierowane przez p. dyrektora Paczose, jest od pewnego czasu terenem akcji niezgodnej z zasadami chrześcijańskimi.

Świadczą o tem następujące wydarzenia:

W czytelni gimnazjalnej, prywatnej dla młodzieży, dyrekcja wykładała czasopisma o treści niemoralnej i antyreligijnej, jak „Wiadomości literackie” i „Życie świadome” z artykułami pornograficzno-seksualnymi Boya-Zeleńskiego. „Wiadomości literackie” nie były przez Ministerstwo W. R. i O. P. dla szkół zalecane lub dozwołone.

Ubiegłego roku dyrektor gimnazjum zawiesił w działalności Sodalicję Marijską uczniów i uczennic przy tamtejszym gimnazjum, zabrał akta, protokoły i pieczętę sodalicyjną, ogłosił zawieszenie to w sprawozdaniu gimnazjalnym za lata 1928-32 (str. 48) i podał na str. 66-69 bez wiedzy ks. moderatora protokoły sodalicyjne do wiadomości publicznej, nadużywając w tem wszystkiem kompetencji mu przysługujących. Szczególnie wyrażał p. dyrektor swe niezadowolenie z wykładu o masonerii, który jeden z sodalisów na posiedzeniu sodalicyjnym wygłosił.

Wreszcie w dniu 19 lutego br. uczniowie i uczennice gimnazjum wystawili „Pastorałkę” Schillera, reżyserowaną przez zoną dyrektora p. Paczosa. Przedstawienie to zawierało momenty obrażające w wysokim stopniu wiarę i etykę katolicką.

1) Grzech pierworodny przedstawiono nie jako akt nieposłuszeństwa pierwszych rodziców wobec Boga, ale jako „utrącenie wianka” przez Ewę, co dawało pole do wysoce dwuznacznych dowcipów wśród uczniów na terenie gimnazjum koedukacyjnego.

2) Szatan namawiał Adama do odzyskania raju przez zabicie Ewy (!).

3) Bóg przedstawiony jest jako Władca niesprawiedliwy, który ludziom grzech pierworodny przebacza, a dla aniołów upadłych litości nie zna.

4) W scenie odmówienia przytulku Najświętszej Marii Panny i św. Józefowi w Betleem, uwydatniono tendencyjnie egotizm klas posiadających.

5) Pod adresem św. Józefa wygłoszono bluźniercze słowa: „Patrzcie mi tego grzyba: Panienkę wodzi, sam zaledwie na nogach od starości chodzi!”

6) Scenę Narodzenia i osobę Najśw. Marii Panny przedstawiono w sposób tak realistyczny, że stało się to przedmiotem nieprzyzwoitych komentarzy.

7) W scenie jeden z pasterzy ofiaruje Najśw. Marii Pannie i św. Józefowi dla pokrzepienia butelkę „siwuchy”, dodając ośmieszającą prośbę o potaniecie wyrobów alkoholowych.

Wobec powyższych faktów księża proboszczowie dekanatu zbąszyńskiego, powodowani szczerą troską o dobro duchowe i moralne młodzieży, szczególnie tej, która pochodzi z ich parafii a uczęszcza do gimnazjum wolsztyńskiego, zakładają uroczysty i stanowczy protest przeciw próbom podważania zasad religijnych w sercach młodzieży i publicznemu znieważaniu wiary i moralności.

Pozatem stwierdzają niżej podpisani jako obywatele państwa polskiego, że obrażono w przedstawieniu także uczucia społeczeństwa polskiego przez to, że zbir króla Heroda występował w mundurze oficera armii polskiej (!).

Ze względu na ogromne wzburzenie opinii publicznej, zanoszą niżej podpisani księża proboszczowie do władz kompetentnych apel, by położyły kres dalszemu zatrutowaniu ducha religijnego i szerezeniu rozdwojenia niepożądanego w mieście kresowem, a przez odpowiednie zarządzenia przyczyniły się do pacyfikacji stosunków niepotrzebnie za czasów obecnego dyrektora gimnazjalnego zaognionych.

Wszystkich zaś rodziców, a szczególnie tych, którzy posyłają swe dzieci do gimnazjum wolsztyńskiego, wzywają do ściślejszej i solidarnej współpracy z duchowieństwem i do baczej a odważnej czujności w obronie najświętszych prawd.

Wkońcu, wobec bojkotu towarzyskiego, zastosowanego przez grono nauczycielskie państwowego gimnazjum w Wolsztynie, odnośnie do osoby ks. prefekta Sommera, oświadczając zebrani duszpasterze, że solidaryzują się z ks. prefektem w jego działalności w obronie Kościoła i chrześcijańskich zasad wychowania.

Księża proboszczowie dekanatu zbąszyńskiego:  
 (—) Ks. Płotka, dziekan zbąszyński, Zbąszyń.  
 (—) Ks. Bombicki, Wolsztyn. (—) Ks. Graczyński, Gościszyn. (—) Ks. Jordan, Kopanica.  
 (—) Ks. Józefowicz, Obrą. (—) Ks. Kokociński, Kębłowo. (—) Ks. Krajewicz, Tuchorza. (—) Ks. Perski, Rostarzewo. (—) Ks. Waraczewski, Siedlec. (—) Ks. Zielażek, Chobienica.

## Nowoczesny Nero.



Mussolini (po wyczerpaniu wszystkich bluffów narodowych i międzynarodowych:) Co robić dalej? Chyba Rzym podpale!

## Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

Repertuar kin:

Lux: „Mumja”.  
 Mars: „Donovan”.  
 Światowid: „Madame Butterfly”.  
 Palace: „Miłość i zemsta dońskiego Kozaka”.  
 Corso: „Krwawe perły”.

TEATR POLSKI

We wtorek 14. bm. o godz. 20 „Co on robi w nocy”, farsa w 3 aktach E. Engla. Leg. niżkowe 33 procent.

W środę, 15. bm. o godz. 20 tylko jeden raz wielki festiwal gwiazd ekranu p. t. „Parada gwiazd”. Rewja w 2 częściach.

W czwartek o godz. 20 „Co on robi w nocy”. Farsa w 3 aktach E. Engla. Leg. niżk. 33%.

Walne zebranie pracowników bankowych i kas komunalnych odbędzie się w środę o godzinie 19,30 w „Dworze Artusa”.

Pożar powstał w magazynie firmy Ciesielski przy ul. Chełmińskiej 14. Spaliła się mniejsza ilość przemielonych lupin kokosowych nie ustalonej dotychczas wartości. Straż ogień zlokalizowała. Ogień powstał wskutek silnego nagrzania się przemiału kakaowego w skrzyniach, stojących na pierwszym piętrze w magazynie.

Powszechne wykłady Uniw. Pozn. W czwartek 16. bm. o godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika mówić będzie na temat: „O końcu świata” astronom prof. U. P. Witkowski. Wykład ilustrowany będzie przezrociami. Wstęp 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

## Hulanki i zabawy za zrabowane pieniądze

### Morderca listonosza Rypińskiego przygotował dokładnie plan zbrodni

W związku ze śledztwem, toczącym się przeciwko mordercy listonosza Rypińskiego, Edwardowi Mossakowskiemu, przyjechał do Poznania wiceprokurator s. o. w Toruniu Zembrzusi. Po zapoznaniu się z dotychczasowymi wynikami śledztwa rozpoczął prok. Zembrzusi dalsze dochodzenia od przesłuchania bandyty w szpitalu.

Mossakowski, jak stwierdzono, planował napad rabunkowy już od dłuższego czasu. Obmyślił dokładnie wszelkie szczegóły zbrodni i zamieszkał w Toruniu jako podróżujący. Raz po raz nadawał z kilku podmiejskich urzędów pocztowych mniejsze przesyłki pieniężne, ażeby domowników przyzwyczaić do częstych wizyt listonosza i wybrać odpowiednią chwilę, kiedy tenże będzie miał przy sobie większą sumę pieniędzy. Po dokonaniu zbrodni opuścił Mossa-

kowski niezwłocznie Toruń, poczem posługując się dorożkami samochodowymi, przyjechał etapami Inowrocław—Gniezno do Poznania.

W Poznaniu zaczął się Mossakowski za zrabowane pieniądze bawić, jednakowoż był na tyle przeczny, że — ażeby nie wzbudzić podejrzeń policji — zmieniał często miejsce swego pobytu, mieszkając raz u żony przy ul. Krauthofera 7, to znowu u matki wzgl. u brata.

Jak już donosiliśmy, działalność Mossakowskiego stała częstą w kolizji z kodeksem karnym, wobec czego znalazł się dwukrotnie w więzieniu. Mossakowski był typowym oszustem kaucyjnym, żerującym na dobrej wierze poszukujących pracy w Poznaniu, Grudziądzu, Toruniu i Bydgoszczy.

Niezależnie od dochodzeń, prowadzonych

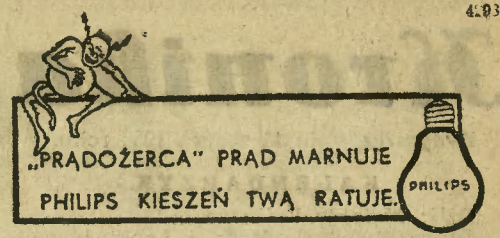
przeciwko zbrodniarzowi przez prokuratora, przeszukały władze śledcze zoną oraz brata Mossakowskiego. Nieszczęśliwa kobieta, kiedy jej zakomunikowano wiadomość, że mordercą listonosza Rypińskiego jest jej mąż, padła pod uderzeniem tego strasznego ciosu zemdlona na ziemię.

W najbliższych dniach zostanie Mossakowski przewieziony do Torunia, gdzie odbędzie się przeciwko niemu rozprawa w trybie doraźnym. Grozi mu kara śmierci.

## Świecie.

Z rady miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu wprowadził burmistrz Kostka nowych radnych: Pawła Gacę i Tomasza Znanięckiego. Dyr. Mrozek referuje bilans Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Świecia, który wynosi 696.811,92 zł, rachunki strat i zysków 75.724,15 zł. Obroty kasy sięgały kwoty 17 milionów zł. Wkłady oszczędnościowe wynoszą 359.236,41 zł. Uchwalono obniżenie taryfy kominiarskiej do 50%. W miejsce kupca Bartla wybrano do komisji rewizyjnej K. K. O. p. Michałowski. Obniżono taryfę opłat targowych do 50 groszy od sztuki koni czy bydła. Postanowiono nie zmieniać herbu miasta, mającego już kilkowiekową przeszłość. Wyrażono zgodę na zaciągnięcie pożyczki 100.000 zł celem dalszej budowy tamy nad Wisłą. Do komisji szacowania inwentarza i majątków miejskich wybrano pp. Maczkowskiego, Androta, Prabuckiego, Schmidta, Krzyżanowskiego, Dunajskiego i Schleifera.

Walne zebranie Kat. Stow. Polek, liczącego ok. 300 członkiń, odbyło się w tych dniach.



## Wartubie.

Walne zebranie „Sokoła” odbyło się w lokalu p. Wesołowskiego pod przewodnictwem p. Dominikowskiego jako marszałka. Nowy zarząd jest następujący: pp. Różański prezes, Głębocki wiceprezes, Kościński sekretarz, Neumann zastępca, Opertowski skarbnik, Żerkowski referent oświatowy, Kierzkowski naczelnik, Jeszke Leon zastępca, Głębocka przewodnicząca oddz. żeńskiego, Kotowska naczelniczka, Kierzkowski gospodarz.

Dzielnicy pocztowcy. Notatka nasza pt. „Dwóch fałszerzy książeczek P. O. K. wpadło w ręce policji” zawierała nieścisłość w odniesieniu do faktu pojmania fałszerza w Golubiu. Wobec tego wyjaśniamy, że osobnika, który dopuścił się fałszerstwa książeczki P. K. O. i usiłował zbiec, przychwycił wyłącznie personel urzędu pocztowego w Golubiu, poczem wydał go w ręce organów policyjnych. Personel pocztowy złożył przez to nowy dowód sumiennego spełniania obowiązku służbowego.

## Napad bandycki na szosie.

W wyniku bójki ofiara bandy zmarała.

„Nowy Kurjer” donosi z Wielonia, że na szosie w pobliżu wsi Zawada napadnięty został przez 3 bandytów Franciszek Radosz, wracający z jarmarku wozem do domu. Bandyty usiłowali Radoszowi odebrać konie w związku z czem wywiązała się obustronna krwawa bójka.

W wyniku bójki Radosz otrzymał kilka silnych uderzeń w głowę i w kilka minut potem zmarł.

## Drobne wiadomości.

Ilość urzędników w Polsce zmniejszyła się w roku 1932 o 14 tysięcy.

Zmarł Rodiczew, b. poseł do dумы, wielki przyjaciel Polaków. Rodiczew w r. 1910 uczestniczył w obchodzie grunwaldzkim w Krakowie. Zmarł w 80 roku życia w Lozannie.

W Ameryce głośny senator Borah poszedł „w odstawkę”. Polska będzie miała jednego wroga mniej.

Gala prasa duńska zajęła zdecydowanie wrogie stanowisko wobec rządu Hitlera.

W Bilbao (w Hiszpanji) dokonano napadu na konsulatu niemiecki. Młodzież wybiła w oknach konsulatu wszystkie szyby.

Do Krakowa i na Śląsk przybyło 340 żydów polskich, którzy przed gwałtami hitlerowców uciekli z Niemiec.

W Altonie komuniści położyli trupem 5 hitlerowców, ośmiu zaś ciężko poranili.

Hitlerowcy zajęli socjalistyczne domy związkowe w większych miastach — bez natrafienia na opór.





# Budżet miejski już uchwalony!

Rozprawy na plenum trwały tylko 3 godziny. — Budżet nazwano „vegetacyjnym”.  
Mniejszy od zeszłorocznego o przeszło 2 miliony złotych.

Bydgoszcz, 13 marca.

(n). Tegoroczne rozprawy Rady Miejskiej nad nowym budżetem administracji i przedsiębiorstw komunalnych odbyły się o 100% sprawniej, niż zeszłoroczne. Po raz pierwszy w dziejach samorządu Wielkiej Bydgoszczy przedyskutowano zgłoszone przez pracownika komisję budżetową poprawki w ciągu jednego wieczoru, kiedy dawniej na dyskusję poświęcano dwa lub nawet trzy posiedzenia zrządu.

Sesję budżetową zajął przewodniczący Rady Miejskiej p. Beyer o godzinie 18 minut 45 przy udziale tylko 32 radnych, a zamknął punktualnie o godz. 22.

Przedłożony przez Magistrat projekt budżetu na rok 1933/34 uzasadnił decernent finansowy radca Wachę, stwierdzając, że nowy rok budżetowy będzie

## ROKIEM BRZEMMIENNYM W KOMPLIKACJE

ekonomiczne i finansowe wskutek wciąż rosnących wydatków przez przerzucenie przez państwo różnych nowych ciężarów na gminy, obcinanie źródeł dochodowych, kurczących się już i tak, i malejących wpływów. Uważając obywatelstwo za nadmierne obciążone najrozmaitszymi świadczeniami publicznymi, Magistrat nie wprowadza

## ZADNYCH NOWYCH PODATKÓW.

Przedłożony projekt budżetu jest zrównoważony w ogólnej kwocie zł 17.978.232 — w przeciwstawieniu do sumy budżetowej 1932/33 zł 20.284.879 — a więc w kwocie

## MNIEJSZEJ O ZŁOTYCH 2.306.647

czyli o 13%.

Liczba płatników podatku dochodowego wynosi 5130 (w r. 1931 było 6474). Ciężkim ciosem dla miasta jest powiększona o 150.000 zł kwota na utrzymanie Starostwa Krajowego. Przedsiębiorstwa miejskie wykazują uszczuplenie obrotów i zysków. Zubożałe społeczeństwo używa coraz mniej gazu i prądu, nawet wody; rzędnia wykazuje mniejsze cyfry ubojowe (bekony zawiodły). Magistrat nie przedstawia Radzie Miejskiej

## ZADNYCH SZERSZYCH PLANÓW INWESTYCYJNYCH,

spodziewa się jednak ożywienia ruchu budowlanego, ponieważ z Funduszu Rozbudowy Miast mają Bydgoszcz w tym roku przydzielić

## 300.000 ZŁOTYCH NA BUDOWĘ TANICH DOMÓW.

Do wywodów radcy Wachego dołączył prezydent miasta p. Barczewski swoje cenne uwagi:

Budżet nowy jest budżetem tylko vegetacyjnym. W chwilach dobrych koniunktury Polski miasta nasze poszły w rozmachu rozwojowym nieco zadaleko i skutkiem tego my dzisiaj twórczy mi być nie możemy. Normalnie budżet powinien być z roku na rok wyższy. Przedsiębiorstwo prywatne, którego cyfry bilansowe z roku na rok się nie podnoszą, nie wzbudza zaufania, bo

## „CO SPOCZYWA, TO RDZEWIEJE”.

My, niestety, z bezwzględnej konieczności umniejszamy nasze cyfry bilansowe z roku na rok. Takie są już czasy...

— Magistrat zabiegać będzie wszystkie-

mi siłami o umożliwienie prac budowlanych, które chociażby w znikomej mierze zatrudniły te 10.000 par rąk bezrobotnych.

— Miasto Bydgoszcz nie zajmuje dzisiaj tej pozycji w państwie, jaka mu się należy ze względu na jego wielkość, bądź też na ważną rolę jaką mu przypada. Magistrat usilnie stara się o podniesienie znaczenia miasta Bydgoszczy!

Słowa prezydenta miasta przyjęte z aplauzem, poczem w znamiennej galopadzie przystąpiono do właściwych obrad nad budżetem.

## DZIAŁ ZAKŁADÓW LECZNICZYCH I OPIEKUNCZYCH

cyfrowo i obrazowo przedstawia imieniem komisji budżetowej r. Górski.

W wszystkich szpitalach zmniejszono wydatki na światło, opał, bieliznę, środki lekarskie i wyżywienie chorych ogółem o 12.000 złotych. Jednocześnie wezwano Magistrat do ściągnięcia zaległości Kasy Chorych i Skarbu Państwa za leczenie chorych w miejscowych szpitalach. Zaległości te wynoszą 198.000 złotych.

Uchwalono nie urządzać specjalnej nowej „stacji opieki nad matką i dzieckiem” na Bielawkach. Na dostawę mleka ma być rozpisany nowy przetarg, gdyż ceny placowane w obecnym czasie są — zdaniem r. Lewandowskiego, za wygórowane. Radca Podolski wyjaśnia, że mleko to jest 4 grosze na litrze tańsze od ceny rynkowej.

Z baraków miejskich mają być wyeks-

mitowane osoby zarobkujące, mogące opłacać mieszkanie, a na miejsce ich znajdą pomieszczenie bezdomni.

Dłuższy, rzeczowy referat

## O PRZEDSIĘBIORSTWACH KOMUNALNYCH

wyłosił r. Lenkowski — w zastępstwie radnego Sokołowskiego, który wyjechał na Targi Lipskie.

Przewiduje się zysk z gazowni w kwocie pół miliona złotych, zakup nowych gazomierzy za 16.000 zł, rozszerzenie sieci gazowej o 720 metrów i wymianę 1170 metrów starych gazociągów. Wodociąg i kanalizacja zostaną w tym roku rozszerzone na Wilczaku (ul. Chłopińskiego i Wincentego Pola) oraz na Bielawkach (Poniatowskiego i Chopina). Tym właścicielom domów, którzy wykaza, że bezrobotny lokator nie płaci komornego, Magistrat winien bonifikować opłatę za wodę. Budżet rzeźni miejskiej zmniejsza się o 115.000 złotych czyli o 16% z powodu niepomyślnych koniunktur eksportowych dla bekoni.

## ELEKTROWNIA MIEJSKA

projektuje wybudowanie stacji transformatorów na Czyżkówku, w Miedzynie i Małych Bartodziejach, oraz na Promenadzie. Koszt powyższych robót wyniesie około 120 tysięcy złotych.

Przez wprowadzenie dla mieszkań taryfy blokowej cena prądu ulegnie obniżeniu i będzie umożliwione zastosowanie elektryczności dla celów gospodarczych. Kosz-

## Zbzczeszczenie kościoła ewangelickiego na Okolu.

Kilkakrotnie już dokonano zbzczeszczenia w kościele ewangelickim na Okolu, bądź to przez wybite szyb, bądź też w inny sposób. Onegdaj nieznanymi sprawcy wtargnęli do kościoła i w skandaliczny sposób zrobili w świątyni „porządek”. Ciężka chrzestelnica zwalili na ziemię. Znajdowała się ona z prawej strony ołtarza, złoczyńcy zaś przyciągnęli ją przed sam ołtarz. Obrusy ściągali z ołtarza i porozrzucali je w kościele,

szaty liturgiczne pastora powieszono na wielkiej lampie w pośrodku kościoła. Sprawcy po dokonaniu spustoszenia uciekli.

Tego rodzaju barbarzyństwo, niegodne ludzi cywilizowanych, należy potępić jak najostrzej. Respektować bowiem trzeba również świętość innowierców a nie postępować jak wandal.

## Związek Urzędników Kolejowych a pogłoska o redukcjach na kolei.

Członkowie Koła bydgoskiego Z. U. K. uchwalili następującą rezolucję:

„Wobec dokonywania systematycznej redukcji pracowników próbnych, zebrani stanowczo protestują przeciwko wszelkim zamiarom przeprowadzenia zwolnień pracowników mających na utrzymaniu rodziny, czerpiących jedynie środki utrzymania i tak już z skromnych uposażań, które po potrąceniu świętówek za ledwie starczą na opłacenie czynszu mieszkaniowego.

Zebrani stwierdzają, że w tak krytycznym położeniu całego szeregu pracowników prób-

nych pozbawienie ich kawałka chleba uniemożliwi im zupełnie egzystencję, to też zępcnie ich na dno nędzy i rozpacz w warunkach obecnego naprężenia ekonomicznego jest niepożądane.

Równocześnie zebrani stwierdzają, że każdej chwili gotowi są stanąć w obronie Rzeczypospolitej i bronić Jej do ostatniej kropli krwi, jak to uczynili w chwili smartwychwstania naszej Rzeczypospolitej.

Podając do wiadomości publicznej powyższą rezolucję, pracownicy kolejowi zorganizowani w szeregach Z. U. K. wnoszą prośbę do władz kompetentnych jak i opinii publicznej, ażeby zamiar dalszych redukcji okazał się nieprawdziwym. Kryzys dosięgnął wszystkich może z małymi wyjątkami, lecz w żadnym wypadku nie widzimy jego polepszenia przez powiększenie armii bezrobotnych. Przy dobrej woli, uważamy, znajdzie się inna droga wyjścia i zrównoważenia budżetów gospodarczych i wszyscy, chociaż przy zmniejszonym kawałku chleba, przetrwamy zmore kryzysową.

—:—

— Awans sędziego Z. Wolskiego. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację sędziego sądu okręgowego w Bydgoszczy p. Z. Wolskiego na sędziego do spraw szczególnej wagi w Poznaniu. Sędzia sądu apelacyjnego w Toruniu T. Stefański mianowany został sędzią sądu najwyższego. Ponadto 24 sędziów grodzkich mianowanych zostało sędziami okręgowymi, oraz kilkudziesięciu asesorów — sędziami grodzkimi.

## Cech malarski w Bydgoszczy dba o „narybek”.

(n). Dzięki materialnej pomocy poznańskiego Instytutu Rzemieślniczego odbył się w Bydgoszczy z ramienia Cechu malarzy kurs zdobniczy, malowania szyldów, imitacji marmuru i szlachetnych gatunków drzewa. W kursie dokształcającym brało udział 12 pomocników i 35 uczniów malarskich. Nauczycielami byli pp. Kaźmierczyk i Sobik, rutynowani fachowcy.

Z okazji zakończenia kursu urządzono wystawę w gmachu Izby Rzemieślniczej. Wręczając absolwentom świadectwa, starszy Cechu malarskiego p. Graczyk a-



## Ludzie nerwowi

skarżę się często na brak apetytu; powinni oni otrzymywać pożywnie wzmacniające a przytem lekkobstrawne.

## OVOMALTINE



łączy te zalety wzmacnia bowiem i odżywia, nie obciążając przytem organizmu.

Próbki i broszury wysyła bezpłatnie.  
Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna  
Dr. A. WANDER S. A. Kraków

4296

ty przyłączeń domowych obniżone będą o 30 procent.

Elektrownia bydgoska wkrótce przystąpi do powiatowej spółki elektryfikacyjnej celem zasilenia miast Koronowa, Solca i Fordonu.

Tramwaje bydgoskie od 1 kwietnia pobierać będą od młodzieży szkolnej (bez ograniczenia wieku) za przejazd tramwajami tylko 10 groszy. Należy nadmienić, że obecnie

## W BYDGOSZCZY NAJTANSZE SA BILETY TRAMWAJOWE Z GAŁEJ POLSKII

Wniosek grupy radnych Ch. D. o przyznanie pracownikom elektrowni i tramwajów bezpłatnych biletów jazdy — został tym razem przychylnie potraktowany i będzie uwzględniony.

W dziale administracji ogólnej (referent r. Lewandowski) Rada Miejska okroiła budżet o dalsze 30.000 zł.

## ZMNIEJSZAJĄC POBORY CZŁONKÓW MAGISTRATU O 14%.

redukując wydatki reprezentacyjne Magistratu, kasując prywatne telefony niektórych radców itd.

Rada Miejska domaga się pozatem od członków Magistratu zwrotu pobranych w zeszłym roku dodatków, które w budżecie zatwierdzonym przez Urząd Wojewódzki wyraźnie zostały skreślone a mimo to kasa miejska je wypłacała. Stanowiska wiceprezydenta miasta, przechodzącego na emeryturę, postanowiono przed wejściem w życie nowej ustawy samorządowej nie obsadzać. Przewodniczącą komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności otrzyma 3000 zł rocznie — wynagrodzenia. Koszta procesu z Pfefferkornem za beprawne zajęcie ruchomości w dawniejszej „Wielkopolance”, które miasto zapłaci, są znaczne.

Deklaracje podpisane przez urzędników magistrackich, iż zgodzą się na ewentl. co najmniej 15% dodatku komunalnego, tracią walor, ponieważ Rada Miejska przyznała im ten dodatek na rok 1933/34 bez zastrzeżeń.

## SUBWENCJE.

Do budżetu „oświaty” wstawiono nowe pozycje: 500 zł subwencji dla tow. śpiewu „Halka” na obchód 50-lecia istnienia; 500 zł dla Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego i 6500 zł na szkoły polskie zagranicą.

Etat muzeum miejskiego zwiększono o 3600 zł, wyrażając życzenie, aby Magistrat zaangażował dra Stanisława Nagla, Bydgoszczanina, jako kustosa.

Przy budżecie wydziału wychowania fizycznego (14.000 zł) zrobiono zastrzeżenie, iż 2.000 zł należy wypłacić Zw. Powstańców i Wojaków na wykończenie nowej strzelnicy dla broni małokalibrowej.

Kuchni dla niezamożnej inteligencji ofiarowano 1000 zł. Subwencje dla kolonii letnich w Jastrzębju zwiększono o 4000 zł.

Uwzględniono również część wniosków r. dra Świąteckiego z dziedziny opieki nad ubogimi. Chodziło głównie o wolny wybór lekarza.

\*

Budżet został w całości z wszystkimi zgłoszonymi poprawkami przyjęty — głosami wszystkich obecnych. Wniosek Magistratu, aby mógł

## DOWOLNIE PRZENOSIĆ KREDYTY

w wydatkach rzeczowych z pozycji na pozycje, został odrzucony. Prezydent miasta atoli zapowiedział, że w granicach dopuszczalnych i możliwych Magistrat wstrzymać będzie wykonanie pozycji rozchodowych, o ile pozycje dochodowe, na pokrycie rozchodów przewidziane, w budżecie tym nie dopiszą.

## Hitler zastanawia się nad dalszymi poczynaniami.

Londyn, 11 marca. Poczynne pismo londyńskie „The Evening Standard” zamieściło pod powyższym nagłówkiem karykaturę kanclerza Rzeszy niemieckiej, którą podajemy poniżej.



Obok karykatury tej znajdujemy taką treść: Ministrowie do Hitlera: „Raportujemy, Panie Nasz i Władco, że komuniści i socjaliści są już wytepieni, żydzi usunięci, prasa ma kałaniec nałożony... Coż nam wypada uczynić teraz?”

Hitler odpowiada: — „Hm... eh... no, a może podłożymy ogień pod jakiś pałac, lub coś podobnego...”

Krótki ten wyjątek z prasy angielskiej świadczy wymownie o opinii, jaką wśród społeczeństwa angielskiego zdobył sobie Hitler, anizeli zdołałbym to opisać w obszerniej korespondencji.

Nomad.

### Smierć tragicznej ofiary manipulacji bronią.

Wstrząsający wypadek postrzelenia służącej, spowodowany nieostrożną manipulacją rewolwerem bębnowym przez 12-letniego syna cukiernika Strączkowskiego, zakończył się śmiercią młodej dziewczyny, 23-letnia Marta Okrucińska zmarła wczoraj w południe, nie odzyskawszy przytomności.

W godzinach południowych przyjechali z pod Tucholi rodzice dziewczyny,

ny, lecz zastali tylko stygnące zwłoki. Zwłoki zostały już wydane przez sędziego śledczego. Pogrzeb odbędzie się w Bydgoszczy.

Lekkomyślna zabawa rewolwerem przez 12-letniego chłopca przyczyniła się do śmierci młodej kobiety.

### Staruszka zesłała w składzie i umarła.

Wczoraj po południu 70-letnia Wiktoria Gackowska znajdująca się w pew-

**MIAFLOR** Krem! niezbędny dla utrzymania delikatnej i pięknej cery

nym składzie przy ul. Długiej 78 nagle zesłała i padła na ziemię. Przywołany lekarz stwierdził zesłabienie z powodu starości poczem przywołane pogotowie ratunkowe odwoziło staruszkę do domu przy ul. Niegolewskiego 34, gdzie krótko po przewiezieniu zmarła.

tem zaraz na prawo. W bramie spotkałem dra Csałę, wróciłem razem z nim i wszedłem znowu do pokoju denatki. Pan doktor tylko popatrzył, wziął Lusie za rękę i stwierdził od razu, że jest już trup. (Potem zaczął wykrzykiwać: „Co za skandal! Tu posterunek! Takie morderstwo!” Długo tak krzyczał. Wreszcie wyszedł do p. Zaremby na hall werandowy i zaczęli rozmawiać.

Ponieważ p. Zaremba krzyczał jeszcze: „Policja!” — powiedziałem, że teraz odchodzi już do kompanji i poprosiłem, żeby stąd się nie ruszać. Poszedłem do kompanji i tam zadzwoniłem najpierw... Chciałem dzwonić do posterunku w Brzuchowicach. Ponieważ nikt się nie odzywał, dzwoniłem do wydziału śledczego, rozmawiałem, zdaje się, z wywiadowcą Pajakiem, który polecił zawiadomić posterunek w Rzesnej. Ponieważ i tam nie odpowiedziano, zażądałem oficera dyżurnego i jemu zameldowałem, oświadczając: „Ja tymczasem jestem na miejscu”.

Śladów żadnych nie było widać koło furtki, od której kilka dni temu zaginął klucz. Oglądałem wszystkie drogi wejściowe i przyszedłem do przekonania, iż

#### zbrodnię mógł popełnić tylko ktoś z domowników.

Gdy przyszedł przewodnik Nuczkowski on to powiedział, że podejrzewa o popełnienie strasznego czynu Gorgonową.

W dalszym ciągu świadek opowiada o tem, jak stwierdził, że pies jest ranny. Świadek nie nabrał podejrzeń, aby Gorgonowa była sprawczynią mordu.

#### Podjeżdżał kogoś z zewnątrz, a z domowników — ogrodnika Kamińskiego, albo służącą.

Przewodniczący raz jeszcze pragnie ustalić, co świadkowi powiedział Staś. Świadek raz jeszcze opowiada od początku i raz jeszcze stwierdza, że Staś nie mógł powiedzieć, czy to była kobieta czy mężczyzna.

Przew.: Czy nie mógł poznać tej postaci, czy też może ukrywał przed panem i dlatego tak mówił?

— Zdawało mi się, że dokładnie nie wie. I ja z początku myślałem, że to był mężczyzna w futrze i w tym kierunku prowadziłem wnioskowania i śledztwo.

Staś mówił mi również i o brzęku szkła, ale czy to była szyba, czy też szklanka nie powiedział wyraźnie.

#### Nie było walki.

Rewelacją jest dla sali końcowe jego słowa. Świadek stwierdza, iż szukając w piwnicy sprawy lub narzędzi mordu nie zauważył tam chusteczki pokrwanionej, gdyż chusteczka ta była schowana, ukryta. W tem miejscu, gdzie leżała, mokro nie było.

I raz jeszcze podkreśla, iż nikt z zewnątrz dostać się do willi nie mógł, bo nie było żadnych śladów.

Zeznawali w dniu dzisiejszym dalsi świadkowie, kilku funkcjonariuszów policji. Nie byli oni od pierwszej chwili na miejscu wypadku i dlatego zeznania ich nie mogą mieć tej wartości, co zeznania św. Trelli. I z tych powodów potraktowaliśmy jego zeznania obszerniej.

#### Kto wygrał na loterii!

Numery, oznaczone literą „p”, wygrają premje.

- 20.000 zł. Nr. 15812.
  - 10.000 zł. Nr. 15176 65278 87831.
  - 5.000 zł. Nr. 21786p 55499.
  - 2.000 zł. Nr. 7545 24703 33367 49038
- 58381 65276 82086 92963 95497 95926  
97067 103046 113019 114245 116295p  
117740 121954 133099 133503 136160  
136569 13724 139976 143060 143220 145180  
145677.

Sprawdzajcie swoje losy w Kolekturze Szczęścia **KAFTALA** BYDGOSZCZ ulica Jagiellońska 2 Ciągnięcie V-jej Klasy trwa do dnia 11 kwietnia br. Główna wygrana 1000000 zł padnie w ostatnim dni ciągnięcia!

- 1.000 zł. Nr. 1694 2907 5575 9285 10854
- 12388 14280 25146p 34490 36538 39571p
- 39732 44366 45834p 46282 48335 53356
- 64860 65382 65583 67889 73917 78233
- 80568 81129 83983 85507 85744 87875
- 89357 102519 103017 105430 105816
- 106480p 110384 111728p 112626 116527
- 119712p 120612 122335 126110 126886
- 129929 133271 134066 139926 146293.

Wszelkie wygrane należy na nowo do dalszej gry tylko w najszczęśliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

# Dalszy ciąg procesu Gorgonowej. Tajemnica upiornej nocy nie wyjaśnia się.

## Zeznania Kamińskiej i policjantów.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Kraków, dnia 13. 3.

A więc mamy 7 dzień procesu. Badanie świadków trwać będzie do czwartku, 16 bm. Następnego dnia w godzinach nocnych odbędzie się wizja lokalna w willi brzuchowickiej. Gorgonowa jest opanowana.

### NERWY TRZYMA W NADLUDZKI WPROST SPOŚÓB NA WODZY.

I robi to w sposób zręczny i celowy dla swoich zamierzeń.

Zeznaje żona ogrodnika, Kamińska. Rozpoczęła ona swe zeznanie już w sobotę i w trakcie zeznań dwukrotnie zesłała. Jest to kobieta ciężarna. Dziś czuje się dobrze, natomiast boi się wszystkiego.

Świadek stwierdza wrogą stosunek Gorgonowej do Lusie, wyjaśniając sprawę zniknięcia klucza od furtki tem, że klucz ten został usunięty przez Gorgonową. Następnie opisuje przebieg krytycznej nocy, zaznaczając, że do północy nie spała i że nie słyszała skowytu psa. Alarm wszczęła Gorgonowa, uderzając w szybę, która już przedtem była nadłuczona.

Zadaje pytania prokurator. Chodzi mu o to, jak Staś mówił do niej o owej tajemniczej postaci na werandzie. Świadek daje niejasne odpowiedzi, płacze się. Jest to wiejska kobieta, która z wielu rzeczy nie zdaje sobie sprawy. Ciągłe powiada: „nie pamiętam, ja to nic nie wiem, albo — mnie sie to głowy nijak nie trzyma”. Gdy prokurator naciera na nią pytaniami, odpowiada: „Mnie sie co innego trzyma w głowie. Ja i mój stary ni mamy posady,

### MNIE CHODZI O KAWALEK CHLEBA, o miejsce w służbie.

Wreszcie daje konkretną odpowiedź, że Staś mówił jej o tajemniczej postaci z owej nocy. Była tego wzrostu, powiadał jej Stasio, co i mój tatko i miała futro z postawionym kołnierzem. Nie opowiadała o tem nikomu, bo wogóle nie przejmowała się tak bardzo.

Obr.: Czy rozumiała pani, że Staś oskarżał Gorgonową o mord?

— Ja przysięgać na to nie będę. Pod Bogiem nie wiem. Ja nie mogę powiedzieć tak, albo inaczej. W policji o słowach Stasia nie mówiłam, bo nie byłam pytana. Opowiedziałam sędziemu śledczemu.

Przew.: Czy oskarżona wymyślała na Lusie?

### PÓJDZIESZ ZA MATKĄ DO KULPARKÓW.

(Jest to szpital dla warjatów — red.)

Osk.: Czy nie mówiła o malpie w odniesieniu do służącej?  
— Nie, to było powiedziane do Lusie. Gdy Gorgonowa chciała się dowiedzieć od świadka, jak się odnosiła do służącej i że to służąca tak nazwała — Kamińska odpowiada energicznie: „Ja się nie wtrącałam do służącej”.

Osk.: Pani unika pewnych rzeczy i tylko nieprawdę zeznaje. Proszę mówić o tem, o co pytam.

— Mnie się tam w głowie nie trzyma. Osk.: Ale o tem, że powiedziałam „Wstrętna malpa”, to świadek pamięta.

Okazuje się, że służąca Gorgonowej, Bekerówna, miała stosunki z mężem Kamińskiej, że Gorgonowa wyrzuciła ową służącą ze służby i że Bekerówna przychodziła z dzieckiem do Kamińskiego, aby płacić alimenty.

Świadek broni swego męża i powiada, że nie pamięta nic, a najmniej, aby słowa o malpie odnosiły się od kochanki jej męża.

Przewodniczący zauważa przy czytaniu akt sprawy, że zeznania dzisiejsze świadka są bardziej przychylnie dla oskarżonej.

### Kamińska w ogniu pytań rzeczoznawców.

Rzeczoznawca dr. Olbrycht: Pani powiedziała w sobotę, że pani pomagała tylko mężowi, a tu wychodzi z pytania, postawionego przez Gorgonową do pani, że pani chodziła do willi.

Św.: Zimową porą ja tam nic nie robiła, a letnią dopiero pomagałam sprzątać.

Rzeczoznawca Olbrycht: Kiedy była tam pani ostatni raz, tak mniej więcej?

Św.: Nie przypominam sobie.

Rzeczoznawca O.: Letnia pora to może być w maju, we wrześniu.

Św.: To było tak gdzieś we wrześniu.

Rzeczoznawca O.: Pani za to nic nie może, proszę nam powiedzieć, czy pani, będąc w willi, nie zabrała jakiejś części garderoby pani Gorgonowej?

Św.: Ja nic nie potrzebowałam, ja w takich rzeczach nie chodzę, ja jestem ze wsi.

Rzeczoznawca O.: A czy pani nie mogła używać chusteczki p. Gorgonowej, proszę powiedzieć, pani się nic nie stanie.

Św.: Nie.

Rzeczoznawca O.: Dziękuję.

Charakterystyczne jest powiedzenie obr. Axera.

Obr. Axer: Pytań nie mam, ale mam prośbę do pana prezesa. Proszę, żeby pan prezes był laskaw stwierdzić, czy świadek kiedykolwiek twierdził, iż słyszał groźbę Rity Gorgonowej w stosunku do Lusie Zarembianki, że ją zabije. Ja tego nie zna-

lałem. Mam wrażenie, że nie. Ponadto proszę stwierdzić, że według protokołu śledztwa świadek zeznał, iż Staś jej opowiadał, iż widział postać w płaszczu, w futrze z kołnierzem, a potem Staś opowiadał jej, że to była pani. Jedno i drugie było na pytanie p. Kamińskiej. Tak jest w śledztwie; natomiast na rozprawie świadek powiedział: „Staś mówił służącej, że widział w hallu po obudzeniu się postać, służąca powiedziała o tem świadkowi i świadek wtedy dopiero o to zapytał”, że zatem p. Kamińska nie dowiedziała się tego bezpośrednio od Stasia, lecz dowiedziała się za pośrednictwem służącej.

### Wizja lokalna w Brzuchowicach.

Po zeznaniach Kamińskiej przewodniczący oznajmił, że trybunał postanowił dokonać wizji lokalnej w Brzuchowicach. W tym celu trybunał wyjedzie z Krakowa do Brzuchowic we czwartek, a wizja odbędzie się w piątek.

## „Zbrodnię mógł popełnić tylko ktoś z domowników“.

Zeznaje wachmistrz Trella. Staje na baczność. Młoda jego twarz wyraża spokój i opanowanie. Trzaska obcasami po wojskowemu i przeży się. Jest to ważny świadek oskarżenia. On to pierwszy reprezentował władze na miejscu mordu. Jego zeznania dotyczą pierwszych kroków śledztwa.

Opowiada on, jak go krytycznej nocy zbudzono. Była godz. 1 w nocy. Przyszedł do willi. Na werandzie stał Zaremba. Spytał się go, gdzie jest denatka. Ułoża stwierdził, iż ciało było jeszcze ciepłe, a od morderstwa mogło upłynąć do dwóch godzin.

Zapytał, kto zauważył morderstwo? Odpowiedziano mu, że Staś. Ogrodnik

Kamiński dodał, że Staś widział jakąś postać. Świadek rozejrzył się po pokoju. W szafie niczego nie zauważył.

#### Nie było żadnych śladów w całym pokoju.

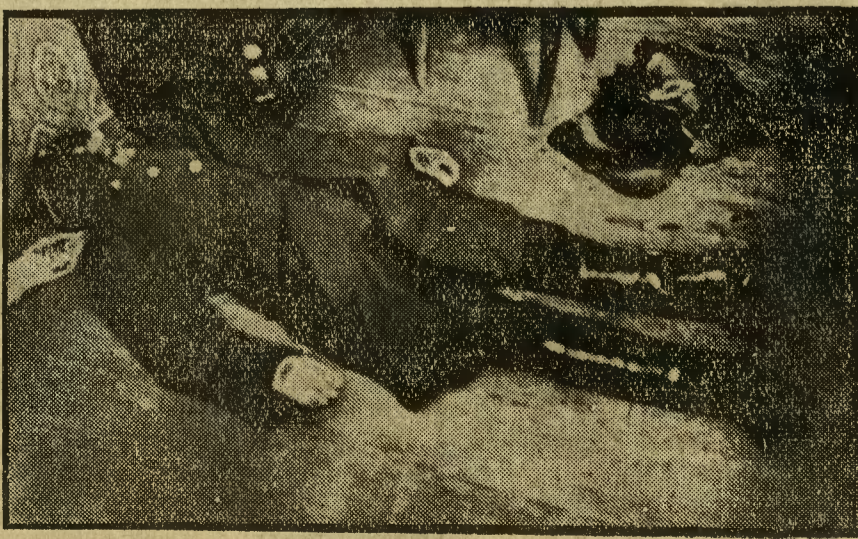
Badał okno. Nie było żadnych śladów, tylko okienko było otwarte. Drzwi hallu badał i żadnych śladów nie było. O rozmowie ze Stasiem opowiada dosłownie:

„Staś mówił że zauważył sylwetkę w płaszczu. W pierwszej chwili myślał, że to jego siostra Lusie. Sylwetka w płaszczu nie nie odpowiedziała na jego wołanie, tylko przesuwała się w stronę werandy. Czy była to kobieta, czy mężczyzna — Staś nie mógł stwierdzić. Wiedział tylko, że była w płaszczu, ta postać. Gdy szła, stukła obcasów o posadzkę nie słyszał, gdyż przesuwała się cicho. W pewnej chwili Staś powiedział, że wyglądała, jak „pani”. Zaczęłam wypytywać, czy to nie była matka? czy macocha? Nie otrzymał odpowiedzi. Zaraz też z ogrodnikiem i Stasiem przystąpił do oglądania śladów na śniegu. Ślady wyraźnie widać było na małej werandzie, później szły do piwnicy i basenu. Trudno jest powiedzieć, czy to były ślady nóg kobiecych, czy też męskich. Nie było znać odcisków obcasów. Poza bramą na drodze do Brzuchowic żadnych śladów nie znaleziono.

Byłem ogromnie tem morderstwem przejęty, więc nie poszedłem wprost na strażnicę. Poszedłem schodkami, prowadzącymi obok ściany z wielkiej werandy i skręci-



Bandyta Edward Mossakowski.



Ś. p. Adam Rypiński po zamordowaniu przez Mossakowskiego w mieszkaniu p. Goluśowej w Toruniu.

Radjoaparaty, głośniki i głościce

ELEKTRIT

w tym roku

Jeszcze tańsze, jeszcze lepsze

Żądajcie wszędzie.

1741

Uniwersytet ludowy T. C. L.

Dzisiaj we wtorek o godz. 19,30 w Domu Katolickim przy Farze wygłosi prof. Białecki wykład na temat: "Mniejszości narodowe w Polsce", o godz. 20 p. prof. Timler na temat "Geneza i rozwój wychowania fizycznego w świecie zwierzęcym, u człowieka pierwotnego i w wielkich cywilizacjach strożyńskiego Wschodu". Wstęp bezpłatny.

Życia towarzysząca.

Liga Katolicka przy par. św. Trójcy. Walne zebranie 15. bm. o godz. 19 w salce parafjalnej. Sprawozdanie roczne oraz referat ks. prof. Skoniecznego na temat "Potrzeba Katolików czynu" SMP. "Gwiazda". Zbiórka zast. IV. im. Król. Jadwigi we wtorek 14. bm. o godz. 19 w Ognisku

BKS. "Polonia" sekcja bokserska. Trening sekcji 15. bm. o godz. 19 w sali przy ul. Grodzkiej. Obecność wszystkich konieczna.

Sokół V. oddział żeński. Dzisiaj ostatnia lekcja robótek ręcznych. Uprasza się wszystkie uczestniczki o godz. 19 jak zwykle.

Stow. Młodych Polek "Gwiazda". Plenarne zebranie 15. bm. o godz. 19 w Domu Kat. Kat. Koło Pań. Zebranie plenarne nie odbędzie się 15. bm. tylko w środę 22. bm.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie 15. bm. o g. 19,30 połączone z wykładem p. Muszyńskiego na temat "Ratujmy rodziny".

Tow. Kat. Robotników Polskich przy parafji św. Trójcy. Zebranie zarządu w środę 15. bm. o godz. 18 w salce parafjalnej.

"Moniuszko". Zebranie plenarne dnia 14. bm. o godz. 20 w salce parafjalnej.

Zalecany przez lekarzy dla dzieci i dorosłych w przypadkach krzywicy, powiększenia gruczołów i wycieńczeniu ogólnem

4294

JECOROL

Mag. A. BUKOWSKIEGO (stosowany zamiast tranu).

znacznie staniał

Cena detal. za flakon zamiast zł 4 tylko zł 3.20 w nowym flak. o podwoju. zawart. tylko zł 3.50

Organizacja Przeposobienia Wojskowego Okręgu XXIII. Nadzwyczajne walne zebranie 15. bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej, Jagiellońska 13. SMP. "Promyk" oddz. mł. Zbiórka zastępów I, III i V dzisiaj we wtorek o godz. 19, zast. VI jutro w środę o godz. 18 w Ognisku.

Kasyno Obywatelskie w Sniadeckich 32, wydaje smaczne obiady po 60 gr.

Rower tanio. Gdańska 103. (2522)

Kompletna jadłalka, bufet, kredens, stół rozcz. 6 krzesel wysokietałanych i lornetkę Zeissa tanio sprzedam. Gdańska 68, m. 4. (2566)

Dziecięce (2530) łóżeczko, wózek, huśtawna sprzedaż. Gdańska 16, m. 13.

Rower używany, wózek dziec. tanio Gdańska 69-1. (2535)

KUPNA

Brzozowe bale i deski suche lub świeże kupi wagonowo K. Suligowski, Bydgoszcz, Chodkiewicza 22. (3988)

Olej lniany, makuch lniany, olej rzepakowy, makuch rzepakowy poleca Antoni Piliński, oddział olejarnia (4100)

Lodówka (2546) duża, używana kupię Skład Delikatessów, Gdańska 31.

POSADY WOLNE

Przedstawicielei rejonowych do sprzedaży artykułów opałowych oraz odbiorców dobrego, taniego węgla poszukuje. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń "Przedstawicielei". (4270)

Prace stałą, dobrze płatną, damy osobom różnych zawodów, powyżej 22 lat. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Kaszubski, Bydgoszcz, Dworcowa 80 parter, od 10-12 i 3-5. (4361)

Szвец samotny dobry fachowiec znajdzie świetną egzystencję od 1. IV. w kościelnej wsi nad zsozą w dobrze zaprowadzonym bezkonkurencyjnym miejscu. Czynsz zgóry 240 zł. Gdzie? wskaże Dziennik. (4358)

Dwóch ręczniaków z zacieźnikami potrzebni są od kwietnia. Majętność Rudy poczta Sołec Kujawski. (2563)

Elewke (2542) do kuchni przyjmie zaraz Klub Polski, Gdańska 50.

Ekspedjentka do składu piekarskiego z dobrymi świadectwami potrzebna. Łaskawe oferty z fotografią oraz życiorysem uprasza się. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (4348)

Samodzielna kierowniczkę filji przyjmę. Zabezpieczenie 500 zł. Oferty filja Dzien. "Pensja 100". (2555)

Chłopak do wszelkich prac domowych, lat 18, potrzebny zaraz. Kawiarnia "Europa", Gdańska 10. (2547)

Fryzjerka dobra potrzebna 1 kwietnia (podaje warunki, odpis świadectw). Piechocki, Września. (4341)

Sluząca szuka posady. Bernardyńska 1, m. 6. (4364)

Przyjmę panię do nauki szycia Sniadeckich 13, II. (2526)

Pokojowa wiejską przyjmie Trzebińska, Będzitowo Barcin. (2559)

Czeladnik piekarski, umiejący także cukiernictwo, potrzebny. Zgłosz. do filji Dziennika pod "Piekarski". (2521)

Bufetowa potrzebna zaraz z kaucją. Of. pod "Dobra posada" z fotografią do Dz. Bydg. Inowrocław. (4351)

Szofer z dłuższą praktyką warsztatową i szoferską, wykonuje wszelkie reperacje. Świadectwa i polecenia dobre, poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Oferty pod "665" Dz. Bydgoski. (4356)

Młody krojeży z kilkuletnią praktyką przyjmie posadę od zaraz w wydziale damskim. Łaskawe zgłoszenia Toruńska 4 m. 6. (4367)

Nadszwajcar (4365) z 36-letnią praktyką, pierwszorzędnymi świadectwami poszukuje posady. Własni ludźmi na większą oborę. Oferty pod "Nadszwajcar".

Skład zdatny na rzeźnictwo lub na skład kolonialny. Grunwaldzka 89. (2560)

Restauracja do wynajęcia. Adres wskaże Dzien. Bydg. (2561)

Piekarnie w pow. mieście przy głównej ulicy z powodu choroby zaraz do wydzierżawienia. Zgł. przyjmuje A. Wozniowski, Chełmno, Toruńska 17. (4356)

Poszukuje składu kolonialnego lub próżnego z urządzeniem i mieszkaniami 2-3 pokoje. Warunki i oferty pod "H. 20" filja Dz. Bydg. (2556)

3-4 pokoje słoneczne wszelkie wygody poszukuje emerytowany urzędnik. Zgł. Bogdan, Niezychowo, Białosłowie. (2563)

Starsze małżeństwo szuka dwupokojowego mieszkania, pół roku zgóry lub portjerstwa. Zgł. do Dzien. pod "St". (4359)

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie 3-pokojowe komfort, przynależnościami do wynajęcia Nowowiejska 14, Polakiewicz. (2518)

4 pokoje komfortowe, przy tramwaju. Toruńska 16, gospodarz. (4301)

Mieszkanie sześciopokojowe, odremontowane wolne. Cieszkowskiego 11, I. ptr. (4316)

5 pokoi (4304) komfortowych (służbowy, kąpielowy), front I piętro, centrum, wydzierżawi gospodarz. Wiadomość Słowackiego 1, portjer.

5-cio pokojowe kom. mieszkanie Zaczęte 9 wynajmę. Adam Michnik, Telefon 33. Zgł. 4-7 po poł. (4339)

6-pokojowe mieszkanie z przynależnościami 1 piętro w centrum odpowiednie dla lekarza lub celów handlowych do wynajęcia. Beldatsch ulica Gdańska 45. (4343)

Mieszkanie (4342) pokój i kuchnia do tego o rodowocowo-warzywny oddam za 1500 pożyczki w procentie. Pod "1600".

3-pokojowe kuchnia, czynsz miesięczny Sniadeckich 13. (2543)

Mieszkanie (2545) dwupokojowe wolne, wiad. Cieszkowskiego 20 biuro.

Mieszkanie trzypokojowe miesięcznie 70 zł zaraz wolne. Płocka 5. (2533)

Mieszkanie 5 pokojowe komfortowe na I piętrze od 1 kwietnia do wynajęcia, czynsz miesięczny. Ul. 20 Stycznia nr. 23, gospodarz. (2525)

Mieszkanie (4345) wynajmę. Długa 5. (4345)

POKOJE WOLNE

Pokój elegancko umeblowany z pianinem do wynajęcia. Sniadeckich 49, m. 3. (3942)

2 pokoje słoneczne, salonik i sypialka z niekrepującym wejściem z klatki schodowej, światło elektryczne, kompl. urządzenie do radja łazienka, z całodziennym utrzymaniem (znana dobra kuchnia) zaraz do wynajęcia. Florjana 3, m. 8. (4236)

Pokój umebl. Świętojańska 16, Karau. (2570)

Miły tani pokój do wynajęcia. Gdańska 95, m. 3. (2514)

Pokój umebl., niekrepujący. Mazowiecka 6, I. (2551)

Pokój Chrobrego 7 - 2. (2550)

Pokój Sienkiewicza 9 - 3. (2549)

Dobre umeblowany pokój dla 1-2 osób. Nakielska 15, mieszk. 6. (4335)

Pokój elegancki. Pomorska 3, parter. (2524)

Pokoik za 20 zł. Paderewskiego 22, m. 10. (2527)

Ładny mały pokój. Petersona 12 parter. (2540)

Pokój Wileńska 2, m. 3. (2557)

Pokój Pomorska 60 m. 6. (2536)

Pokoje na biura do wynajęcia, Dworcowa 7-6. (2523)

Pokój frontowy dobrze umeblowany korzystnie. Sniadeckich 13-4. (2533)

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju poszukuje dwóch panów w okolicy Wełnianego Rynku. Oferty do Dzien. "Zaraz". (4303)

RÓŻNE

Uwaga. (2562) Moje koncesjonowane Zakłady Elektro- i Radjotechniczne znajdują się teraz przy ul. Sienkiewicza 12. Inż. Brukarzewicz, telefon 1107. Ładowanie i ra rawa akumulatorów.

POŻYCZKI

Poszukuje (4325) 3000 zł na I hipotekę na 30 morgowe gospodarstwo. Zgł. pod "Gospodarstwo" do Dz. Bydg.

5000 złotych na I hipotekę pewnej kamienicy poszukuje. Oferty "M. B." Dzien. (4330)

MATRYMONIALNE

Kawaler stolarz na stałe posadzie lat 24, posiadający 40 0 zł., nieruchomości, szuka znajomości pani celem ożenku. Panie z majątkiem od 5 000 zł. złożyć oferty filja Dzien. Bydg. Toruń pod "R. 25". (4242)

Kawaler w średnim wieku, przystojny, majątny poszukuje odpowiedniej żony panny, przystojnej inteligentnej, do lat około 30 z dobrej rodziny. Scisła dyskrecaja zapewniona. Listy prośbę łaskawie do Poznania Nowy Kurjer, Sw. Marcin 9/10. (4347)

DROGA DO CELU PROWADZI PRZEZ OGŁOSZENIE W DZIENNIKU BYDGOSKIM. NAKŁAD 40000 EGZEMPLARZY

Uczennica (2520) zaraz potrzebna. Pralnia "Kryształ", Gdańska 46.

LEKCJE

Angielskiego niemieckiego, francuskiego, polskiego, naucza szybko, dobra wymowa, b. profesoorka Załachowska, 3-go Maja 20. (19416)

POSADY POSZUKUJĄ

Bufetowy (4311) poszukuje bufet na rachunek z gotówką 2000. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod "2000".

Kupiec księgowy szuka posady za kaucją. Oferty pod "Kaucja" filja Dzien. Bydg. (2517)

Gospoia młoda samodzielna szuka posady do dwóch osób lub samotnego pana. Of. filja Dzien. "Miejscowość obojętna". (2558)

Sluząca dobra sumienna szuka posady. Zgł. Filja Dzien. Bydg. pod "Biedna". (2541)

DZIERŻAWY

Poszukuje dzierżawy gospodarstwa od 50-100 morgowego z inwentarzem lub bez, z dobrymi zabudowaniami w okolicy Bydgoszczy. Oferty Dzien. Bydg. Toruń pod "Dzierżawa". (4355)

Piekarnie z kompletnym urządzeniem w Miawie - Wólka zaraz wydzierżawie, dogodne warunki. Kowalski Wielki Łęć, powiat Działdowo. (4340)

Rzeźnictwo dobrze zaprowadzone na głównej ulicy wydzierżawie z powodu choroby. Wojciech Skupniowicz, Nakło Notec. (2565)

Wydzierżawie (2537) 45 morg, objęte 2,500 zł Nowakowski, Dworcowa 70.

Kiosk wynajmę. Długa 5. (4346)

Ubikacje (2508) większe na warsztat lub składnice do wynajęcia. Dr. Emilia Warmińska-go 17, portjer.

Dzierżawy gospodarstwa 15-30 morg poszukuje w okolicy Bydgoszczy. Zgłoszenia z podaniem warunków przesać Trawka, Targowisko, poczta Brzoza, pow. Szubln. (4317)

Piekarnie wśródmieściu dobrze prosperującą z powodu stonkunków rodzinnych zaraz wydzierżawie. Zgłoszenia osobiste. Kościuszki 3, mieszk. 7. (4328)

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkania 2 lub 1 pokojowe z kuchnią poszukuje od 1. 4. państw. urzędnik, regularny płatnik. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. pod "93". (2502)

Wyższy urzędnik kolejowy poszukuje mieszkania od 2 do 4-ch pokoi i kuchni z czyszczym miesięcznym podług umow. Oferty do filji Dziennika pod "Pewne". (2482)

Poszukuje 2 pokoje kuchnia. Of. pod "Pewny czynsz" filja Dziennika. (2513)

Dnia 11 bm. w południe zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, nasz dobry ojciec, syn, zięć, brat i szwagier

# Paweł Less

kupiec

przeżywszy lat 41, o czym donosi w głębokim smutku w imieniu pozostałych  
**Gertrud Less ur. Cohn**

Bydgoszcz, dnia 13 marca 1933 r. Gdańska 68.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 14 bm. o godzinie 3-ciej po południu z kostnicy żydowskiego cmentarza. (2544)

W niedzielę dnia 12 marca br. o godzinie 6-tej zasnuła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po krótkich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza kochana córka i siostra s. p.

z Baumgartów

# Teodora Wolka

przeżywszy lat 26, o czym donosi w smutku pograżony  
**Mąż i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 4-tej po południu z domu żałoby ulica Nakielska 19 na stary cmentarz farny. (4303)

### Przełazg przymusowy.

Dnia 15 marca 1933 r. o godz. 11,45 sprzedam w Zielonczynie u p. Kalwaja najwięcej dającym za gotówkę:

**krowę, rower męski, gramofon i 6 płyt, kanapę i lustro.**

Wozniak, kom. sądowy w Bydgoszczy (4369)

### Przełazg przymusowy.

W dniu 15. 3. 33. o godz. 11 sprzedam najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Gdańskiej 14 nowy nr. większą ilość przedmiotów: urządzenia restauracyjnego jakto stoły zwykłe i marmurowe, krzesła, radioaparat „Markoniego”, 2 fortepiany, lustro, żyrandole, chodniki, obrusy, fotele, firany, kuchnie gazowe, piec „Strella”, magła, lodówkę, obraz „Piotr Skarga”, taborety, fotele itp. oszacowanych na łączną sumę 85.000 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. (4359)

Stężycki, kom. Sądu Grodzkiego I rewiru w Bydgoszczy.

### Oferta specjalna

na cebulki kwiatowe z Holandji.

## Upiekszajcie wasze domy i ogrody!

Najlepsza kolekcja składająca się:

z 300 cebulek kwiatowych i sadzonek najprzedniejszej jakości ..... tylko 25 zł  
z 600 cebulek kwiatowych i sadzonek najprzedniejszej jakości ..... tylko 45 zł  
**Zawartość przesyłki.** 100 gladioli, 25 dajli amerykań. 60 anemonów, 60 ranunculusów, 10 begonji, 10 hyacintów, 10 lilij, 25 monbrejcy.

Wszystkie gatunki w żywych kolorach lub też w kolorze wedle wyboru. — **Dostawa:** Franko miejsce zamieszkania. Sposób hodowania dotarcza się bezpłatnie do każdej przesyłki. — **Katalog** ilustrowany na życzenie. — **Zapłata:** Listem poleconym lub przekazem pocztowym. Przy zapłacie zgóry dodajemy bezpłatnie do każdej przesyłki 15 najpiękniejszych, zakorkowanych sadzonek z naszej sławnej hodowli. Na życzenie uskuteczniamy zamówienia za zaliczką pocztową za dodatkowym doliczeniem 5 tytułem kosztów inkasa, opakow. etc.

**Triangle Bulb Farms  
Hillegom — Holand.**

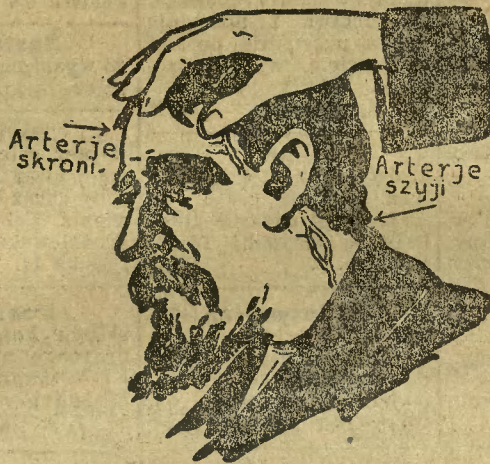
3869)

# KLEPSYDRY

wykonuje szybko i tanio

**Drukarnia Bydgoska**  
Bydgoszcz, Poznańska 12/14

4327



## Zwapnienie arterji!!!

Nowoczesny człowiek pracujący, jest zawsze jak lokomotywa stojąca pod parą. Jego system naczyń krwionośnych jest ciągle naprężony, w końcu nadszarpuje się i dochodzi do zwapnienia, połączonego z wielu przykremi cierpieniami.

### Jak można tego ?? Jak zapobiedz uniknąć następstw

Przedewszystkiem przez racjonalny sposób życia. Jeżeli nam się uda prowadzić higieniczny sposób życia, to zmiany naczyń krwionośnych nie rozszerzają się, cierpienia nastają i wtedy możemy, pomimo zwapnienia żył **dosięgnąć podeszłego wieku.**

Pomiędzy środkami, podawanymi przeciw sklerozie przez wybitnych lekarzy i profesorów, stoi w pierwszym rzędzie nasz preparat czosnkowy.

### Tysiące ludzi czuje się dobrze

żyje długie lata, używając naszego preparatu, o działaniu którego wydaliśmy pouczającą broszurkę, dowodząc jak chory może sam dopomóc swemu lekarzowi aby powrócić do zdrowia.

## ZUPEŁNIE DARMO

wysyłamy każdemu, kto tego zarząda, tę ważną broszurkę. Napiszcie zatem natychmiast a znajdziecie radę i nadzieję.

Postsammelstelle: **August Märzke, Berlin-Wilmersdorf**  
Bruchsalerstrasse 5. Abt.: S. 1 (4299)

Osiedliłem się w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 3

jako lekarz chorób wewnętrznych

### specjalista chorób płucnych

## Dr. med. Władysław Baranowski

b. ordynator Sanatorium dla piersiowo chorych w Smukale i b. asystent szpitali Warszawskich.

Przyjmuję od 9—12 przed poł. i od 4—6 popoł.

# LOKAL

handlowy, w centrum, Gdańska 1, I ptr.

do wynajęcia. Informacje na miejscu. 2554

## Willa w Tczewie

(ulica Zielona 5) 7 pokoi, z wszelkimi przynależnościami, wielki śliczny ogród, blisko parku miejskiego **korzystnie na sprzedaż.** Oferty nadesłać do „DEVERA“ Gdańsk, pod „Nr. 38“. (4349)

### Fabrykaty Strzelczyka

po cenach fabrycznych poleca (2567)

### Firma Winiak

ulica Pomorska 1 róg Gdańskiej, tel. 1002.

### Dywany, firany

chodniki, obicia meblowe poleca (24223)

### „Dekora“

Gdańska 10 (165), I ptr. Tel. 226.

Szczególą uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

### POLECENIA

#### Wózki

dziecięce najnowsze modele. Ceny niższe. Długa 5. (4344)

#### Fotograficzne

aparaty, błony, klisze, papiery i wszelkie przybory. Prace amatorskie. St. Zakaszewski, ul. Gdańska 9. (3827)

#### Dywany

(2558) kilimy reperuje Grzemielewski, Kwiatowa 1, m. 3.

#### Pierwszorządne

czyszczenie, reperacje gargeroby najtaniej „Ekonomia”, Br. Emila Warmińskiego 10. (251)

### SPRZEDAŻE

#### Dom

z wolnym sklepem oraz mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Wiadomość Smoliński, Dąbrowskiego 9. (4309)

#### Domek

sprzedam, wpłaty 5000. Florjana 2. (2516)

#### Ogrodnictwo

pierwszorządne założenie w Bydgoszczy 16 mórg do tego 20 mórg łąki sprzedam. Adres wskaże Dzien. Bydg. (4318)

#### Place

budowlane tanio na sprzedaż. Inowrocławska 22. (4338)

#### Kolonjalki

restauracje, piekarnie poleca Sokółowski, Sniadeckich 52. 2488

#### Księgarnia

z artyk. piśmiennymi na sprzedaż za gotówkę. Of. do filji pod „Z. Z.“ (2376)

#### Duża

szafa 2,0x1,50x0,62 i żelazny piecyk kuchenny na sprzedaż. Warszawska 17. m. 2. (2507)

#### Oberża

dobrze zaprowadzona w bardzo ruchliwej wsi Pomorza wraz z dużym parkiem, gospodarstwem rolnem (45 mórg) i zabudowaniami gospodarczymi korzystnie na sprzedaż. Oferty uprasza się składać do „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod 9.88. (3746)

#### Wózek

dziecięcy na sprzedaż. Moniuszki 3. (4357)

#### Wózek

dziecięcy modny z wyprawą lub bez na sprzedaż. Lipowa 14, m. 6. (2511)

#### Motocykl

500 w dobrym stanie kupię gotówką. Of. Dziennik dod „Motocykl”. (4306)

#### Psa

półrocznego szpica, wilka lub foksterjera. Zgłoszenia „Petitchien” filja. (2515)

#### POSADY WOLNE

#### Potrzebna

służąca. Jana Kazimierza 1, skład kapeluszy. (4313)

#### Potrzebna

służąca. Gdańska 127. Złotnicki. (4312)

#### Biuralistka

do wszelkich prac biurowych z niemieckim potrzebna. Oferty „Biurowa” Dzien. Bydg. (4320)

#### Dziewczyna

z gotowaniem zaraz potrzebna. Restauracja Hali Targowej. (4331)

#### Młodsza

posługaczka potrzebna. Grunwaldzka 3, m. 2. (4334)

#### POSADY POSZUKUJĄ

#### Kucharka

umiejąca samodzielnie gotować, szyć, prasować, cerować poszukuje posady zaraz lub później miejscowość obojętna. Of. Dzien. Bydg. „Kucharka”. (4336)

#### Uczennica

do rzeźnictwa poszukuje posady. Of. Dzien. Bydg. pod „Uczennica”. (4321)

#### Kucharka

szuka posady do księdza lub znajomych państw, także na wyjazd. Zgłoszenia przyjmuje Sierakowska, Bydgoszcz, Toruńska 102, mieszk. 7. (4305)

### POKOJE WOLNE

#### Dobrze

(4319) umebl. front. pokój do wynajęcia. Długa 74, m. 2.

#### Pokój

z osobnym wejściem. Pod Blankami 18, m. 2. (4323)

#### Pokój

umeblowany. Lipowa 4, mieszk. 2. (4324)

#### Umeblowany

pokój z 2 łózkami do wynajęcia. Pomorska 14, mieszk. 1. (4337)

#### Pokój

umebl. zaraz wynajmę. Poznańska 14, m. 6. (4329)

#### Pokój

umebl. Król. Jadwigi 12, m. 5. (4332)

#### Umeblowany

pokój, światło elektryczne gaz, z urządzeniem kuchni. Św. Florjana 6, m. 16. (4333)

#### Komfortowy

pokój ewtl. utrzymanie. Cieszkowskiego 13, 4. (2529)

#### Pokój

Chrobrego 3—1. (2523)

#### Pokój

Kościełuski 54—7. (2510)

#### Ładny

pokój wolny. Dworcowa 75, m. 7. (2512)

#### Pokój

do wynajęcia. Gdańska 60 parter. (2509)

#### Pokój

(4315) 2 panom. Grodzka 8, 13.

### WSZYSTKO UMIE I NIC.



— No i cóż, kochany Leonie, szczęśliwy jesteś ze swoją żoną?  
— Tak, cóż mam mówić? Uczyla się szyć ale nie szyje, uczyla się cerować i włóczkować, ale nie ceruje ani włóczkuje; jedynie gotować nie umie, ale gotuje.

Deny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. Na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 208713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.